

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 36 (722)

9 WRZEŚNIA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



TO NIE SERIAL KRYMINALNY.
LATEM TAK SILNIE
PRZEŻYWA KAŻDĄ PROGNOZĘ
POGODY

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od wyborów parlamentarnych, które zaplanowano na niedzielę, 25 września. Kampania wyborcza wyraźnie przyspieszyła tempo, nabierając rumieńców, co widać po ilości rozklejanych na mieście plakatów.

Przed wyborami

W krośnieńsko-przemyskim okręgu wyborczym, który oznaczono numerem 22, swoje listy zarejestrowało 16 komitetów wyborczych. Kandydaci będą walczyć tu o 11 mandatów poselskich i 2 senatorskie. Ich podział nastąpi po podliczeniu wyników głosowania przez Państwową Komisję Wyborczą. Mogą na nie liczyć tylko te komitety, które przekroczą w skali kraju próg 5 procentowego poparcia (8 procent w przypadku koalicji). W przypadku wyborów do Sejmu mandaty zostaną rozdzielone proporcjonalnie do głosów oddanych na daną listę. Fizycznie otrzymają je ci kandydaci z listy, którzy zdobędą największą liczbę głosów (a więc niekoniecznie ci, którzy zajmują czołowe pozycje). W przypadku wyborów do Senatu sprawa jest prostsza – mandaty przypadną kandydatom, którzy uzyskają największą liczbę głosów w okręgu.

Po raz pierwszy wybory do Sejmu i Senatu wspomagane będą techniką informatyczną. W Sanoku dotyczy to 11 z 21 obwodowych komisji wyborczych, które będą miały dostęp do internetu. W tym celu OKW powołała pełnomocnika, którym został sekretarz miasta Waldemar Och. Powołano też już (wybrane w wyniku losowania) 10-osobowe składy obwodowych komisji wyborczych, które ukonstytuują się w najbliższych dniach. W każdej z nich zasiądzie dodatkowo przedstawiciel burmistrza. Dwa lokale wyborcze na terenie miasta – w SP-6 na Olchowcach i Żłobku nr 2 na ul. Traugutta – zostaną przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Zainteresowani muszą jednak najpóźniej do 15 września zgłosić akces głosowania w tych obwodach. Po tym czasie żadne zmiany w spisach wyborców nie będą już możliwe. /lot/

Na listach wyborczych odnaleźliśmy kolejnych sanoczan. Z 6. pozycji KW Dom Ojczysty startuje Jerzy Robel, a z listy Samoobrony: Zuzanna Nowak (7) i Zbigniew Kubit (12).

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Jana Mieczysława
Chrzanowskiego
składamy serdeczne podziękowanie

Krystyna i Józef Chrzanowscy
wraz z Rodziną

Mieliśmy naszych Wałęsów

Cwierć wieku to kawał czasu. Wystarczająco długi, aby pozapominać szczegóły, rysy twarzy, nazwiska. Jubileusz „Solidarności” uświadomił, jak mało zrobiliśmy, aby zachować piękną pamięć o polskim Sierpniu, który tak bardzo zmienił nasze życie i świat. A przecież każde miasto i miasteczko miało swojego Wałęsę, który przeskoczył przez jakiś płot. Bez tych lokalnych przywódców i działaczy nie byłoby zwycięstwa „Solidarności”. Rozczarowani rzeczywistością III RP często zapominamy o atmosferze towarzyszącej tamtym dniom. Takiej radości, poczucia jedności, nadziei nie doświadczyliśmy nigdy przedtem i nigdy potem.

Deszczowy lipiec 1980 r. Wojewoda krośnieński ogłasza stan klęski żywiołowej na terenie Krosna, Jasła i Sanoka. Woda zalewa zakłady pracy i budynki znajdujące się nad Sanem. Zagrożone są też parkingi Autosanu, na których stoją dziesiątki nowych autobusów. Woda podchodzi coraz wyżej, ale pojazdów nie można ruszyć z miejsca, bo nie mają... akumulatorów ani mostów. Te bowiem – po odstawieniu każdego „gotowego” autobusu na plac – zostają zdemontowane i odesłane na halę produkcyjną, gdzie czekają na uruchomienie następne sztuki. Pojazdy zostaną wykończone dopiero wtedy, kiedy kooperanci dostarczą niezbędne części. Za tydzień albo miesiąc. W tym czasie plac pęcznieje, a przyjeżdżający do fabryki klienci są odprawiani z kwitkiem – nie ma autobusów. Ale plan wykonano i można zameldować o tym w Warszawie...

Ten sam deszczowy lipiec. Sklep „AS” na Posadzie. Ludzie stoją w kolejce od kilku godzin. Na półkach tylko butelki z octem. W pewnym momencie wybuch awantura – dwaj mężczyźni szarpają się i krzyczą. Poszło o kostkę masła. Są gotowi się pobić, bo jeden i drugi ma małe dzieci.

Polski przełom, również ten w wymiarze lokalnym, nie doczekał się swojego kronikarza. Ilu dziś pamięta, kto stanął na czele buntu na W5 w Autosanie, zna nazwisko pierwszego przewodniczącego „S” w Stomilu albo potrafi wymienić aresztowanych i internowanych w czasie stanu wojennego? Wiele z tych osób miało później problemy ze znalezieniem pracy i swojego miejsca w życiu, odbudowaniem zrujnowanej psychiki. Niektórych zmuszono do emigracji. Z Sanoka po wojnie polsko-jaruzelskiej wyjechało przynajmniej kilka osób.

Jubileusz to dobra okazja, aby przypomnieć, jak żyło się w tym kraju przed 1980 r. i ludzi, którzy to zmienili. Nie wszyscy byli bohaterami, ale bez ich inicjatywy, chęci włączenia się w przemianę, szlachetnych porywów, odwagi – choćby nawet chwilowej – nie byłoby sierpniowego przełomu. Każde środowisko miało swoich Wałęsów.

Joanta Ziobro



Bohaterski okres w dziejach „S” dawno się skończył. Teraz pozostaje praca związkowa. Na zdjęciu – pamiętna manifestacja związkowa w 2003 r. zorganizowana w Sanoku.

W Sanoku mamy niewiele opracowań dotyczących początku lat 80. Całościową kronikę przygotowali chyba tylko związkowcy z SZGNIŁG. Sporo informacji można także wyluskać z książek ks. Adama Sudoła. Z tym większą niecierpliwością czekamy na publikację Sanocka „Solidarność” lat 80. Fakty i dokumenty autorstwa Władysława i Franciszki Oberców, która powinna być gotowa na dniach. Lektura tej niezwyklej książki pozwoli m.in. na odtworzenie scenariusza sanockiego Sierpnia i bohaterów tych wydarzeń. Niektóre z wymienionych tam osób pojawiają się również we wspomnieniach zamieszczonych na str. 6. Przy okazji jubileuszu warto też przypomnieć nazwiska osób internowanych, więzionych, zwolnionych z pracy i zatrzymywanych przez MO po delegacji „S”. Byli to m.in.:

Jerzy Kuzian, Eugeniusz Chyła, Anna Krzanowska, Aleksander Lipiński, Jan Tomczuk, Stanisław Ferus, Zygmunt Żyłka, Piotr Kaczmarczyk, Henryk Kozik, Jerzy Argasiński, Mieczysław Bąk, Mieczysław Długosz, Marian Kunc, Jerzy Lemański, Marek Sikora, Marian Tamawczyk, Bolesław Białas, Bożena Dymek, Wiesław Józefczyk, Stanisław Krępulec, Mieczysław Radwański, Bożena Rocznik, Jadwiga Sandecka, Kazimierz Borczyk, Tadeusz Bryś, Bartłomiej Głowacki, Edward Mróz, Edward Posadzki, Adam Paszkiewicz, Edward Pulnar, Bronisław Sabat, Marek Sasko, Stanisław Terefinko, Wojciech Turoń, Jan Zacharski, Cecylia Ziobro, Mieczysław Brekier, Adam Ruchlewicz, Marian Witalis, Jan Nebesio, Antoni Kotulski, Alicja Wolowicz. Lista na pewno nie jest kompletna i wymaga uzupełnienia.

DOBRE OKNA!

RATY 0%

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45

Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03

Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35

Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65

www.esanok.pl

www.bieszczady24.pl

www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6
tel./fax 46-44-338

Najmłodszy kandydat do Sejmu RP z Sanoka

Liga Polskich Rodzin

Wojciech

ROMEROWICZ

www.romerowicz.pl

Lista
numer

3

pozycja
ostatnia

Otwarcie ze wstęgą

Jutro (10 bm.) o godz. 10.00 nastąpi uroczyste otwarcie nowej siedziby sanockiego Inspektoratu ZUS przy ul. Konarskiego. Nie zabraknie tradycyjnego przecięcia wstęgi i okolicznościowych przemówień, goście zwidzą też obiekt, zapoznając się z warunkami pracy i obsługi klientów. /K/

Na wyjeździe o rolnictwie

Działalność okolorolnicza na Ziemi Sanockiej to temat wyjazdowej sesji rady powiatu sanockiego, która odbędzie się w najbliższą środę (14 bm.) o godz. 9.00 w Domu Ludowym w Lisznej. Wezmą w niej udział: Wojciech Pomajda, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, który omówi możliwości wsparcia działalności okolorolniczej w ramach programów pomocowych, poseł Elżbieta Łukacijewska z sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, której wystąpienie poświęcone będzie szansom zwiększenia dochodów gospodarstw rolnych poprzez agroturystykę i przedsiębiorczość okolorolniczą, oraz Ryszard Szypuła – dyrektor Instytutu Rolnictwa w sanockiej PWSZ – zaprezentuje wykład Rolnictwo-studia Inżynierskie szansą rozwoju obszarów wiejskich Ziemi Sanockiej. /K/

Mammobus pod urzędem

Od wtorku (6 bm.) mieszkanki gminy Sanok mogą skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych dzięki objazdowemu mammobusowi ustawionemu pod Urzędem Gminy. Przyjechał do Sanoka z Mielca, w efekcie nawiązanej przez gminę współpracy z tamtejszą Fundacją SOS – Życie. Badania prowadzone będą jeszcze w dniu dzisiejszym (9 bm.) do godz. 17.00. Dostępne są wyłącznie dla kobiet zamieszkałych na terenie gminy Sanok. /K/



JOHANNA KOZIMOR

Obelisk i tablica

Z godną podkreślenia inicjatywą wyszli mieszkańcy Trepczy i miejscowy proboszcz ks. Piotr Rymarowicz, fundując obelisk i tablicę upamiętniającą 85. rocznicę Cudu nad Wisłą, bohaterskich żołnierzy wojen 1914-1920 i 1939-1945, męczenników obozów, tagrów, ofiary wysiedleń oraz tych, którzy walczyli o godne życie człowieka. Tablica zostanie odsłonięta w najbliższą niedzielę 11 września. Uroczystość poprzedzi msza św. o godz. 11.30 w nowym kościele parafialnym. (z)

Dożynki w Zahutyniu

Mieszkańcy gminy Zahutyń obchodzą będą w niedzielę (11 bm.) tradycyjne dożynki. Msza św. dziękczynna za zebrane plony zostanie odprawiona w miejscowym kościele o godz. 12.00. Następnie część oficjalna w Domu Ludowym, prezentacja wieńców dożynkowych, koncerty zespołów artystycznych, a wieczorem zabawa taneczna. (z)

Pozostaną w pamięci

Z wielkim żalem żegnamy
śp. Wojciecha Waligórę
Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy
żału i głębokiego współczucia
**Zarząd i pracownicy
Spółdzielni „SPÓJNIA”**

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom
oraz wszystkim,
którzy łączyli się z nami w bólu
i uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. Wojciecha Waligóry
składamy serdeczne podziękowania
żona, córka z rodziną i syn

Wrześniowa rocznica

Dwa tygodnie po obchodach Dnia Wojska Polskiego kombatanci znów spotkali się na uroczystości. Tym razem skromniejszej, bo i jej charakter był inny – 66. rocznica wybuchu II Wojny Światowej.



Oni walczyli o wolność ojczyzny.

Podczas spotkania w siedzibie SLD odtworzono przebieg pierwszych dni września 1939 r., gdy hitlerowcy bez wypowiedzenia wojny zaatakowali Polskę. Wspomniano męstwo porucznika Mariana Zaremby, którego oddział w Bykowcach zaatakował przeważające siły wroga, zadając im dotkliwe straty. Uczestnicy oddali hołd pamięci poległych, życząc jednocześnie przyszłym pokoleniom, by nigdy nie były uczestnikami podobnych wydarzeń. Przy okazji podkreślono jednak, że prawda tamtych dni nie dociera dziś w należyty sposób do ludzi młodych.

Podczas uroczystości medale otrzymali pułkownik Stanisław Osika oraz były dyrektor Autosanu Leszek Kawczyński. Natomiast honorowym członkiem Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej został poseł Marian Kawa, który powiedział: – 1 września to data niezwykle tragiczna w historii Polski. Bo choć od zakończenia wojny minęło ponad pół wieku, to jej konsekwencje nadal odczuwalne są w naszej gospodarce. Zresztą w tej części kraju wojna nie skończyła się w maju 1945 roku, a trwała jeszcze prawie 2 lata. Wśród zaproszonych gości znalazła się również pochodząca z Sanoka Zofia Pietrzyk, szefowa krośnieńskiego związku kombatantów.

Na stronie 7 zamieszczamy wojenne wspomnienie por. Mariana Kuklińskiego. (bart)

Uzupełnienie do artykułu „Żołnierskie honory” (TS 34 z 26 sierpnia) – podczas obchodów Dnia Wojska Polskiego medale pamiątkowe kierownika Urzędu d/s Kombatantów otrzymali także: Stanisław Grochmal, Edward Hajduk i Jan Kozimor.

Niewarta skórka (i grzybek) wyprawki

Funkcjonariusze pocztowej Sekcji Zgłoszeń Celnych w Przemysłu znaleźli w nadanych w USA przesyłkach cztery wyprawione skóry niedzwiedzia amerykańskiego – baribala. Znajdowały się one w dwóch paczkach przeznaczonych dla mieszkańca Leska. – Ze względu na brak wymaganego prawem pozwolenia, zaświadczenia CITES, skóry zostały zatrzymane do dalszego postępowania – wyjaśnia Małgorzata Eisenberger-Blacharska, rzecznik prasowy przemyskiego Urzędu Celnego. – Odbiorca przesyłki spodziewał się artykułów dekoracyjnych, nie sądząc, że mogą to być akurat niedzwiedzie skóry – dodaje pani rzecznik.

Nie mniejszego, choć innego rodzaju, pecha miał mieszkaniec Krosna. 55-letniego mężczyznę tak pochłonęło zbieranie grzybów w nadgranicznym lesie, że zawędrował na Słowację. Tamtejsi pogranicznicy nie wykazali zrozumienia dla jego zbierackiej pasji i odstawili do Polski przez przejście w Barwinku. Niefortunny zbieracz słowackich grzybków został ukarany mandatem w wysokości 50 zł. (z)

Żeby wiedza wchodziła do głowy

W niedzielę (4 bm.) w parafii franciszkańskiej Podwyższenia Krzyża Świętego, podczas mszy św. z udziałem dzieci, uczniowie klas pierwszych otrzymali specjalne błogosławieństwo.



Niektórzy od razu na miejscu postanowili rozpocząć zdobywanie wiedzy – ciekawe, na ile jej „transmisja” z książek w plecaku wprost do głowy okaże się skuteczna...

Uczestniczyli w nim pierwszoklasiści znajdującej się na terenie parafii Szkoły Podstawowej nr 1, gdzie w tym roku szkolnym w czterech oddziałach rozpocznie naukę 110 najmłodszych uczniów.

Franciszkanie pobłogosławili dzieci oraz ich przybory szkolne, życząc, aby wiedza wchodziła im bezboleśnie do głowy i aby umieli ją tam zatrzymać i dobrze wykorzystywać. Życzyli dzieciom także dużo odwagi w nowej szkole, ciekawości w odkrywaniu świata, jego skarbów i tajemnic oraz pogłębiania przyjaźni z Jezusem Chrystusem. Modlitwą objęci zostali także rodzice, opiekunowie, nauczyciele i katecheci (katechetką pierwszoklas jest s. Bogusława Dziki, słuźebniczka starowiejska). oprac. /J/

Kongres z odpustem

Eucharystia żywym sercem parafii – pod takim hasłem w dniach 10-14 września w kościele oo. franciszkanów odbędzie się Parafialny Kongres Eucharystyczny. To najważniejsze parafialne wydarzenie w kończącym się Roku Eucharystii.

Na program kongresu złożą się m.in.: msze św. (sprawowane po łacinie, w obrządku greckokatolickim, z modlitwą o uzdrowienie), nabożeństwa, czuwanie nocne i adoracja Najświętszego Sakramentu, wykłady i dyskusje z kapłanami oraz psychologami, świadectwa wiary. Główne uroczystości, połączone z odpustem parafialnym, zaplanowano na środę (14 bm.). W tym dniu o godz. 18.00 odprawiona zostanie uroczysta msza św. z procesją, której przewodniczyć będzie ks. Bartosz Rajnowski, kanclerz kurii przemyskiej. Wcześniej wystąpią Graboszczanie oraz orkiestra dęta OSP w Jaćmierzu. Kongresowi towarzyszyć będzie wystawa Eucharystia w sztuce, zorganizowana przy udziale Muzeum Historycznego, wydany zostanie także specjalny numer Głosu Ziemi Sanockiej. Szczegółowy program kongresu na str. 7. /Jot/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

- * Artykuły spożywcze o wartości 50 złotych oraz 100 złotych w bilonie przywłaszczony sobie złodziej, który włamał się (30 sierpnia) do sklepu przy ul. Robotniczej. Sprawca dostał się do środka po wybiciu szyby wystawowej.
- * Chwilowa nieuwaga jednej z mieszkanki Sanoka naraziła ją na utratę dowodu osobistego oraz 460 złotych, które nieustalony osobnik wyciągnął z torebki kobiety. Do zdarzenia doszło 31 sierpnia około godz. 10.30 na bazarze przy ul. Lipińskiego.
- * W nocy z 31 sierpnia na 1 września z ogrodzenia przy ul. Białogórskiej skradziono blaszany baner reklamowy o wartości 500 złotych.
- * Na 600 złotych oszacowano wartość telefonu komórkowego, który padł łupem złodzieja (1 bm.) w szatni basenów MOSiR-u przy ul. Królowej Bony.
- * Radioodtwarzacz Blaupunkt wyceniony na 150 złotych wymontował (2 bm.) nieznan sprawca z toyoty corolla, zaparkowanej przy ul. Armii Krajowej. Złodziej dostał się do wnętrza pojazdu po podważeniu zamka drzwi.
- * Z prywatnego budynku mieszkalnego przy ul. Chrobrego skradziono (2 bm.) telefon komórkowy, kartę bankomatową oraz dokumenty o łącznej wartości 1.100 złotych. Sprawca wtargnął przez balkon, wywierając otwory w plastikowych drzwiach, które następnie otworzył.
- * Plecak zawierający dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację studencką i 70 złotych przywłaszczony sobie nieustalony złodziej, który wykorzystał chwilową nieuwagę właściciela. Do zdarzenia doszło 2 bm. na ul. Piłsudskiego.
- * Tego samego dnia odnotowano zuchwałą kradzież na ul. Sadowej. Do idącej chodnikiem 15-latkę podjechał na rowerze nieznan młody mężczyzna, który wyrwał z ręki dziewczyny reklamówkę

kę zawierającą portfel i dowód osobisty matki.

- * Podczas dyskoteki w Klubie Kino przy ul. Mickiewicza mieszkaniec Zagorza skradziono z torebki (4 bm.) telefon komórkowy o wartości 270 złotych.
- * Na 500 złotych oszacowano starty powstałe w wyniku włamania (5 bm.) do sklepu PSS Sanok przy ul. Lipińskiego. Sprawca wybił szybę i wszedł do środka, skąd wyniósł papierosy, zapalniczki i słodycze.
- * Nieznany wandal porysował (5 bm.) ostrym narzędziem karoserię opla movano, stojącego na przybłokowym parkingu przy ul. Prugara-Ketlinga. Właściciel wyceenił straty na 800 złotych.

Besko

* W nocy z 31 sierpnia na 1 września nieznan sprawca wybił szybę w jednym z miejscowych sklepów, skąd zabrał bilon, kosmetyki, zeszyty i trampki o łącznej wartości 300 złotych.

Gmina Komańcza

* Dwa kożuchy o wartości 600 złotych skradziono (30 sierpnia) w jednym z budynków mieszkalnych w Nowym Łupkowie.

Gmina Sanok

* Z wewnątrznymi obrazami ciała trafił do szpitala 8-letni Adrian S., który został potrącony przez mieszkańca Sanoka, kierującego peugeotem 206. Do wypadku doszło 31 sierpnia około godz. 12.20 w Falejówce. Kierowca był trzeźwy.

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano trzech pijanych kierowców. Na ul. Robotniczej namierzony został 22-letni Adrian O., który kierował seatem ibizą mając 1,155 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W Zagorzu na ul. Piłsudskiego wpadli natomiast: Zbigniew B., rower (1,533) oraz 22-letni Grzegorz M., polonez (0,777).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mital Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Potrzebujemy milionów

Rozmowa z Henrykiem Przybyciem, dyrektorem SP ZOZ w Sanoku.

- Szpital otrzymał z ministerstwa prawie 1,4 mln zł, jedną z największych dotacji na Podkarpaciu. Jak ją skonsultujecie?

Pieniądze nie wpłynęły jeszcze na nasze konto, ale liczymy, że stanie się to w najbliższym czasie. Środki chcemy przeznaczyć na regulację naszych zobowiązań związanych z zakupem tomografu komputerowego, aparatu RTG i wywoływarki. Przy okazji chciałbym podziękować samorządowi powiatowemu i panu posłowi Kawie za pomoc w pozyskaniu tej dotacji. Poparcie jest potrzebne nawet najlepszym projektom.

- Minister zdrowia bardziej docenił sanocki szpital niż marszałek, u którego bezskutecznie zabiegacie o pieniądze na rozbudowę. Lubaczów albo Mielec mogą liczyć na znacznie większą hojność gospodarza województwa. Pozostali mówią już głośno, że pieniądze dzielone są w rażąco niesprawiedliwy sposób.



Staraliśmy się o pozyskanie funduszy na dokończenie budowy nowego pawilonu, przynajmniej części z Blokiem Operacyjnym, i Oddziału Ratunkowego. Robimy, co możemy. Składamy wnioski, lobbujemy. Udało nam się zdobyć 500 tys. zł ze ZPORR. Pan marszałek tłumaczy, że musi przede wszystkim dokończyć inwestycje w Mielcu i Lubaczowie, które umieszczone zostały w planie inwestycji centralnych.

- Nie boli pana, że szpital nie otrzymuje ani grosza na Oddział Ratunkowy tylko dlatego, że brakuje wam iluś tam metrów kwadratowych powierzchni, a rozpoczęta dwa lata temu budowa stoi w miejscu?

Boli i to bardzo. Na Izbie Przyjęć mamy sprzęt, zespoły pielęgniarskie i dyżurujących non stop dwóch lekarzy. Spełniamy wszystkie kryteria Oddziału Ratunkowego poza powierzchniami. I to właśnie przekreśla nasze szanse na kontrakt z NFZ i dodatkowe pieniądze dla szpitala.

Rozwiązaniem byłoby dokończenie rozpoczętej budowy. Złożyliśmy projekt, zresztą już po raz drugi, i czekamy na decyzję marszałka.

- Za kilka lat może być jeszcze gorzej. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zakład będzie musiał spełniać szereg dodatkowych norm dotyczących wielkości pomieszczeń, ciągów komunikacyjnych, wind, itd. Myśli pan, że to przejdzie?

Do końca grudnia tego roku musimy przygotować harmonogram dostosowania zakładu do nowych wymogów. W odniesieniu do poradni specjalistycznych rozporządzenie wchodzi w życie do końca 2008 r., a szpitala – do końca 2010 r. Według wstępnych szacunków potrzebujemy na ten cel kilkadziesiąt milionów złotych.

- To chyba pan minister – przepraszam za kolokwializm – upadł na głowę. Skąd biedne, zadłużone szpitale mają wziąć takie sumy?

Rozporządzenie nic nie mówi na temat źródeł finansowania. Po prostu stawia się przed nami zadania i żąda ich realizacji. Sam projekt dostosowania zakładu do wymogów będzie kosztował kilkaset tysięcy złotych. Musimy go opracować, choć nie mamy wcale gwarancji, że zostanie zrealizowany. Możemy ewentualnie przygotować dokument sami, ale z ryzykiem licznych błędów, bo przecież nie mamy specjalistów.

- Szpital zdobył w ostatnich latach naprawdę duże środki – tylko w tym roku ponad 2 mln zł – na modernizację i zakupy sprzętu medycznego. Ale szpital to nie tylko mury i nowoczesna aparatura. Co z inwestowaniem w ludzi? Jak długo można na nich oszczędzać i „dokręcać śrubę”?

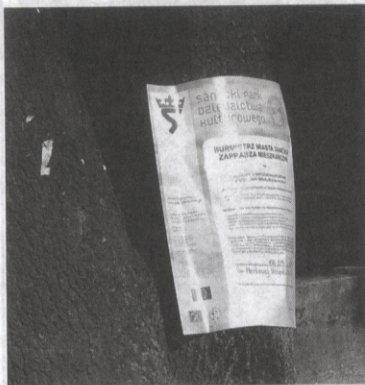
Nie jest to kwestia dobrej woli władz szpitala, ale sytuacji finansowej. Mamy świadomość, że liczba zatrudnionego personelu osiągnęła absolutnie minimum, niemniej podejmujemy działania, aby docenić jego wysiłek.

- A jeśli lekarze i pielęgniarki zaczną masowo wyjeżdżać za granicę?

Dyrekcje szpitali nie rozwiążą tego problemu. Musi o tym pomyśleć państwo.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Na bakier z ekologią



Ten obrazek zarejestrowaliśmy przed kilkoma dniami na ul. Mickiewicza. Afisz, za pomocą którego burmistrz miasta zaprasza mieszkańców na spotkanie i dyskusję o możliwościach rozwoju Sanoka, przybity został do... drzewa. O temporal, o mores! – chciałoby się zakrzyknąć za Cyncerem. Cóż, jakie czasy, takie obyczaje. Trudno jednak dyscyplinować innych, skoro negatywny przykład idzie z góry. Dodatkowego smaczku całej sprawie dodaje fakt, iż pan burmistrz (dyplomowany biolog) znany jest ze swych propagatorskich akcji w dziedzinie ekologii...

JOANINA KOZMINOR

Wyłonili kandydata

Po licznych perturbacjach i trzech niedanych „podejściach” 31 sierpnia doszło wreszcie do rozstrzygnięcia konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Mrzygłodzie (po unieważnieniu przez wojewodę zarządzenia wójta gminy Sanok o odwołaniu poprzedniego konkursu, Mariusz Szmyd zrezygnował z odwołania się od tej decyzji). Spośród dwóch zgłoszonych kandydatów komisja konkursowa wybrała stosunkiem głosów 7:4 – popieraną przez rodziców – Annę Tymoczko, nauczycielkę wspomnianej szkoły. Wójt przedstawił jej kandydaturę do zaopiniowania kuratorowi oświaty. Jeśli ten w ciągu 14 dni nie zgłosi żadnych zastrzeżeń, Anna Tymoczko zostanie powołana na stanowisko.



Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

Okna drzwi moskitiery, parapety, żaluzje, rolety, okna dachowe

Nie zapomnij o kończącej się uldze remontowej!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com biuro@vidok.com

WYBORY 25 września 2005 GODNE ŻYCIE I PRACA DLA PODKARPACIA! OBRONIĆ POLSKĄ ZIEMIĘ! PRZYWRÓCIĆ NADZIEJĘ!

NR 4 NA LIŚCIE DO SENATU RP



KANDYDAT
LIGI POLSKICH RODZIN
POLSKIEGO
STRONNICTWA
LUDOWEGO



MARCIN DYBOWSKI

NAJBLIŻSZY WSPÓŁPRACOWNIK,
ASYSTENT FILIPA ADWENTA
POSŁA DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

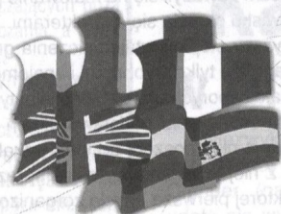
Telefon do sztabu wyborczego: 0-502 266 996

Kandydatami do Senatu na podstawie porozumienia LPR i PSL są:
MARCIN DYBOWSKI i STANISŁAW TERESZKO
(do Senatu są dwa głosy)

HISZPAŃSKI WŁOSKI ANGIELSKI FRANCUSKI NIEMIECKI

profesjonalna nauka języków

KURSY
STUDIUM
NKJO
CERTYFIKATY



DZIECI
MŁODZIEŻ
DOROŚLI
FIRMY

Od 1990
PROMAR

PROMAR-International
w Rzeszowie
ul. Bohaterów 12
tel.: 17/860 15 15

OSRODEK KURSÓW
PROMAR-International
w SANOKU
11 LO, ul. Mickiewicza 11
tel.: 13/464 45 55

in association with
BRITISH COUNCIL

Szkoła PROMAR w Rzeszowie jest Centrum Egzaminacyjnym British Council

INFORMATYKA

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: poniedziałek 8.00-10.00, wtorek-niedziela 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórza 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

9 IX, godz. 17.00; 10-11 IX, godz. 16.00; 13 IX, godz. 17.00 – „Rekin i Lava Przygoda w 3D”, prod. USA, b.o.

9 IX, godz. 19.00; 10-11 IX, godz. 18.00 – „Karol – człowiek, który został papieżem”, od 12 lat.

13 IX, godz. 19.00; 14 IX, godz. 19.00 – „Zatańcz ze mną”, prod. USA, od 15 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58: codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

9-12 IX – apteka „CEFARM” Rzeszów S.A., ul. Piłsudskiego 10.

12-19 IX – apteka prywatna mgr J. Śmietała, ul. Jana Pawła II 31a.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 12 IX w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Piotr Pęcak.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

10-11 IX, godz. 18.00 – „Pacyfikator”, prod. USA, od 15 lat.

Burmistrz Miasta Sanoka

zwraca się z gorącą prośbą, apelem o czynne włączenie się wszystkich mieszkańców miasta do dwunastej edycji akcji

**„SPRZĄTANIE ŚWIATA – POLSKA 2005”,
która odbędzie się w dniach 16-17-18 września 2005 r.**

Apelujemy do wszystkich mieszkańców, którym leży na sercu dobro środowiska, którzy już wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do wszystkich bez wyjątku **Włączajcie się w tę akcję!!!**

Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Informacja Miejskiej Komisji Wyborczej

W dniu 5 września 2005 r. odbyła I posiedzenie Miejska Komisja Wyborcza powołana w celu przeprowadzenia wyborów do Rad Dzielnicowych zarządzonych na dzień 9 października 2005 r. Przedmiotem posiedzenia było ukonstytuowanie się Komisji oraz omówienie zadań i trybu a także harmonogramu pracy Komisji.

Dokonano wyboru Przewodniczącego, Z-cy i Sekretarza Komisji:

Przewodniczący – Kazimierz Serbin

Zastępca – Beata Wróbel

Sekretarz – Aneta Kempa

Członek – Maciej Bluj

Członek – Lucyna Szelest

Członek – Renata Oklejewicz-Kleban

Członek – Jan Oklejewicz

Siedzibą Komisji jest Urząd Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pok. nr 33 w godzinach urzędowania.

Dyżury pełnić będą Członkowie Komisji w Urzędzie Miasta ul. Rynek 1, pok. nr 33 w godzinach urzędowania.

Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej
Kazimierz Serbin

Informacja Miejskiej Komisji Wyborczej

w sprawie zgłaszania kandydatów do Rad Dzielnicowych Miasta Sanoka zarządzonych na dzień 9 października 2005 r.

Stosownie do przyjętego kalendarza wyborczego zgłoszenia kandydatów do Rad Dzielnicowych należy dokonać w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pokój nr 33, w dniach 14, 15, 16 września 2005 r. w godzinach urzędowania (7.30 do 15.30) oraz 19 września 2005 r. (7.30 do 24.00).

Zgodnie z § 3, 5 i § 22 Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnicowych na terenie Miasta Sanoka, kandydaci i osoby popierające kandydatów muszą zamieszkiwać w obszarze działania Rady, do której dana osoba kandyduje.

Informacje o wyborach znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.um.sanok.pl.

Zainteresowane osoby mogą odbierać druki zgłoszeń i oświadczeń w Urzędzie Miasta – pokój nr 1, 31 w godzinach urzędowania.

Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej
Kazimierz Serbin

Pod opieką św. Huberta

Bogaty program i znakomita pogoda sprawiły, że VII Rykowsko Galicyjskie, które zorganizowano w minioną niedzielę (4 bm.) na zagórskim *Zakuclu*, wypadło okazałe. Zdaniem organizatorów, impreza zgromadziła nie tylko rekordową liczbę myśliwych, ale i widzów. Wśród tych ostatnich dominowali – co zrozumiałe – mieszkańcy Zagórza, Sanoka i Leska, nie brakowało też jednak przyjezdnych z dalszych zakątków województwa, m.in. Rzeszowa i Stalowej Woli.



Dopisała pogoda i publiczność.

Publiczność gorąco dopingowała zawodników, którzy rywalizowali m.in. w strzelaniu z broni pneumatycznej (w kat. dzieci wygrał Sebastian Darosz, w kat. kobiet – Barbara Pieńczakowska (oboje z Zagórza), w kat. mężczyzn – Tadeusz Sieczkowski z Sanoka). Galicyjskim Konkursie Sygnałów Łowieckich (indywidualnie zwyciężył Artur Niewiadomski z KŁ Jarząbek w Ustrzykach Dolnych, którego zespół triumfował też w kat. drużynowej), gawędach (bezkonkurencyjny był Lucjan Piszek z Zagórza) oraz naśladowaniu głosu jelenia (najlepszy okazał się Andrzej Radzik z Sanoka).



Można było zabawić się w „kolo fortuny” przygotowane przez Nadleśnictwo Baliogród – szczęściarze otrzymywali sadzonki drzew iglastych. Swych sił próbuje 9-letnia Ola Serednicka.

W konkursie na najatrakcyjniejszego psa do polowań zwyciężył Nero (właściciel Leszek Dorosz), a w turnieju wiedzy przyrodniczo-łowieckiej dla dzieci – Justyna Zuchowska z Zagórza.

W przerwach konkursowych zmagani starsi raczyli się występami miejscowej kapeli, piwem i smacznym bigosem myśliwskim, najmlodszy zaś mogli poskakać na dmuchanej zjeżdżalni, pojeździć powozem konnym lub quadem. Nie brakło stoisk z akcesoriami łowieckimi i jeździeckimi, wikliną, rękodziełem oraz miodem i oscypkami. Rykowsko zakończyła trwająca niemal do białego rana zabawa ogrodowa.



Jedyną przedstawicielką płci pięknej w konkursie sygnałów łowieckich – Teresa Sibiga z Niska – spisala się znakomicie, zajmując ex aequo 2. miejsce wraz z Tadeuszem Sieczkowskim z Sanoka.

W ramach imprez towarzyszących w zagórskim MGOKIS-ie otwarto wystawę edukacyjną *Łowiectwo wczoraj i dziś*, która ze względu na ogromne zainteresowanie czynna będzie jeszcze w przyszłym tygodniu.

VII Rykowsko Galicyjskie pod patronatem marszałka województwa podkarpackiego, Okręgowej Rady Łowieckiej w Krośnie i burmistrza Zagórza okazało się nader udane. Główna w tym zasługa organizatorów: Zarządu Okręgowego PZŁ w Krośnie, MGOKIS-u w Zagórzu oraz kół łowieckich: *Świstak* z Zagórza, *Bieszczady*, *Jarząbek* i *Zubr* z Sanoka oraz *Knieja* z Komańczy.

/joko/



Juliusz Pałasiewicz, organizator: – Zaskoczył mnie rozmach tej imprezy. Otrzymałem 260 zgłoszeń od myśliwych z całego regionu, wielu przyjechało dodatkowo indywidualnie. Było też wyjątkowo dużo osób niezwiązanych z myślistwem, które przyjechały, aby się po prostu dobrze bawić. W tym roku padł rekord pod względem liczby widzów, mieliśmy całkowicie zablokowane parkingi, w rozładunku których pomagała nam policja.

Flamenco na piątek

Znakomicie zaprezentowali się tancerze działającej przy Sanockim Domu Kultury FTT *Flamenco* podczas XXII Mistrzostw Polskiej Formacji Tanecznych, które odbyły się w minioną sobotę (3 bm.) w Chełmie (na zdjęciu). Sanoczanie zajęli wysokie 5. miejsce, choć nie brakowało opinii, że powinni być jeszcze wyżej.

W mistrzostwach mogli startować tancerze powyżej 16 roku życia, stąd – choć do występu były przygotowane dwie grupy – pojechała tylko jedna – średnia. Zaprezentowana przez nią wiazanka latynoamerykańska z elementami cygańskimi bardzo podobała się publiczności, która nie szczędziła sanoczanom braw zarówno podczas występu, jak i po jego zakończeniu.



– Przez cały sierpień ciężko pracowaliśmy, przygotowując się do tych mistrzostw i jestem bardzo zadowolona z efektów. Nikomu nie mogę niczego zarzucić. Wszyscy świetnie zatańczyli w eliminacjach i jeszcze lepiej w finale. A werdykt? Cóż, przyznam, że liczyliśmy na trochę więcej, ale z jurorami się nie dyskutuje. Wygrały formacje, które kupują licencje na Zachodzie, najczęściej w Niemczech, i przez cały rok pracują nad jednym numerem. Dla nas najważniejsze było to, że się podobaliśmy publiczności, poza tym 5. miejsce w kraju też jest sukcesem, z którego bardzo się cieszymy – mówi prowadząca FTT *Flamenco* Wiesława Skorek.

Sanoccy tancerze już po raz dziewiąty wystąpili na MP, najwięszy sukces odnieśli w 1998 roku, zajmując 3. miejsce. W tym roku (za trzy tygodnie) zespół obchodził będzie jubileusz 15-lecia. Z tej okazji zaplanowano dwa koncerty, które odbędą się 24 września i 1 października o godz. 18.00 w SDK.

/joko/

Bosz w Niemczech

Już niebawem znakomite albumy Bosz-a będą dostępne na rynku wydawniczym krajów niemieckojęzycznych. To efekt podpisanej w ostatnim czasie między obydwojema stronami umowy o sprzedaży licencji. Dzięki niej w pierwszej połowie 2006 roku do księgarń w Niemczech i Austrii trafią: *Żaglowce świata ze zdjęciami* Marka Czasnojcica i wstępem kpt. Krzysztofa Baranowskiego oraz *Gdańsk* (fot. Stanisław Składanowski) i *Sudety* (fot. Andrzej Raj) z serii *Bosz-Polska* ukazującej najpiękniejsze zakątki naszego kraju. Prowadzone są również rozmowy o sprzedaży praw do kolejnych pozycji albumowych wydawnictwa.

/jot/

Wolne miejsca

Działające przy sanockiej PSM Społeczne Ognisko Muzyczne im. Mikołaja Witalisa posiada jeszcze wolne miejsca na rok szkolny 2005/2006. Można się tu uczyć gry na fortepianie, skrzypkach, gitarze, akordeonie, flecie, klarynie, trąbce, perkusji oraz instrumentach elektronicznych (keyboard). Zainteresowani proszeni są o kontakt z dyrektorką SOM (od poniedziałku do piątku w godz. 15.00-18.00), w budynku PSM przy ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15.

/jot/

Wakacje w fotografii

Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza gimnazjalistów i uczniów szkół średnich do udziału w Konkursie Fotografii *Wakacje 2005*. Czarno-białe lub kolorowe zdjęcia w formie odbitek o formacie minimum 15x20 cm (zalecany 20x30 lub 30x40) mogą przedstawiać zarówno krajobrazy, jak i ciekawe, zabawne zdarzenia. Jeden uczestnik może przesłać maksymalnie siedem fotografii. Termin zgłaszania prac upływa 21 września br. Najlepsze z nich zostaną zaprezentowane na pokonkursowej fotografii w Galerii MDK (pl. św. Michała 6, tel. 464-00-18).

/k/

Pamięci porucznika i jego żołnierzy

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowce, 21 Brygada Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie zapraszają w sobotę 10 września na uroczystość patriotyczną poświęconą Żołnierzom Września, która ma już swoją wieloletnią tradycję. W programie referat o okolicznościach przy pomniku upamiętniającym walkę i śmierć por. Zaremby i jego żołnierzy w Bykowcach, przemarsz uczestników na cmentarz wiejski, modlitwa za bohaterów obrońców ojczyzny, apel poległych, salwa honorowa oraz złożenie wieńców i kwiatów. Uroczystość rozpocznie się o godz. 12.30.

(2)

Punk w Cassanovie

Po dłuższej przerwie kolejne koncerty organizuje Marcin Milczanowski, wokalista zespołu *No Właśnie*. Oprócz sanockiej formacji w przyszły piątek 16 września w klubie *Casanova* (dawny *Art Club*) zagrają także trzy punkowe grupy ze Śląska – *Prawda* oraz *Ga-Ga* i *Zielone Żabki*. Początek o godz. 18, bilety w cenie 12 zł. Po koncertach odbędzie się rockoteka (punk, reggae, metal), która ma potrwać do późnych godzin nocnych.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej: ba.esanok.pl.

(b)

Zakręcenie przez graffiti

Przed tygodniem pisaliśmy o nader udanej imprezie, jaką było *Graffiti Jam 6*, zorganizowane pod koniec sierpnia przez grupę sanockich wryterów (tak fachowo określa się graffitiarzy). Dziś parę słów o nich samych i pasji, której poświęcają każdą wolną chwilę.

Artur, Kamil i Paweł znają się od wielu lat. Początki ich graffitiarskiej pasji sięgają czasów szkoły podstawowej, kiedy w piśmie *Hip-hop* zobaczyli prace wryterów z Niemiec. Zafascynowani nimi postanowili sami spróbować malowania na ścianie. Doświadczalnym poligonem stał się mur garażu udostępniony przez jednego z kolegów. Początki – jak sami przyznają – były dość nieporadne. Mimo że zaczęli od abecadła, czyli liter zwanych w graffitiarskim slangu stylami, efekty ich starań długo rozmijały się z zamierzeniami. Malowane niewprawną ręką napisy (najczęściej imiona, choć nie tylko) były koślawe i nieproporcjonalne. Nie zniechęcali się jednak. Z uporem ponawiali próby, doskonaląc swój warsztat. I stopniowo zaczęli osiągać coraz lepsze rezultaty, potwierdzając tym samym, że ćwiczenie czyni mistrza. Z czasem odważyli się na malowanie postaci, które w ich środowisku określa się charakterami. To już zdecydowanie wyższy stopień wtajemniczenia graffitiarskiej sztuki. Wymaga nie tylko wyobraźni i znajomości zasad kompozycji, ale i sporych umiejętności plastycznych.

Po skończeniu podstawówki ich drogi się rozeszły – każdy z nich poszedł do innej szkoły. Ale pasja pozostała. Z niej to właśnie wyrosła impreza o nazwie *Graffiti Jam*, której pierwszą edycję zorganizowali przed sześciu laty. Poszukiwali „legalnej” ściany, na której mogli realizować swoje graffitiarskie wizje. Dogadali się z właścicielami garaży przy ul. Sadowej, którzy zgodzili się, aby młodzi zapaleńcy pokryli szarobure mury garażowego budynku kolorowymi malowidłami, rozweselającymi okolicę. Od tamtej pory co roku organizują kolejne *Graffiti Jam-y*, zapraszając do udziału zaprzyjaźnionych wryterów z Krosna, Leska, Krakowa. Sami wydeptyują ścieżki do sponsorów, załatwiają niezbędne pozwolenia, dbają o wszelkie zabezpieczenia, udowadniając, że do zorganizowania ciekawej imprezy niepotrzebne są duże pieniądze – liczy się pomysł i zapał.

/joko/



JOHANNA KOZIMOR (4)

Kamil Wiśniewski, autor *Aniela*: – Graffiti to hobby. Czuję je i lubię. Jego konsekwencją jest nauka w Liceum Plastycznym w Krośnie, gdzie w tym roku zdaję maturę – później będę próbował dostać się na ASP do Krakowa. Poza tym graffiti to także forma zarobku. Jest duże zainteresowanie tą sztuką, zwłaszcza po imprezie. Zgłaszają się ludzie, którzy chcą mieć coś namalowane w domu, sklepie czy na samochodzie. Dziś właśnie dostałem zlecenie na zrobienie zachodu słońca u kolegi. Dzięki temu wpadnie mi parę groszy. Zaczynałem jak każdy od stylów, potem dopiero przeszedłem do innych form. Skąd czerpie inspirację? Najczęściej jest nią dziewczyna. Kiedy mam już pomysły, przygotowuję projekt na kartce, który potem przenoszę na ścianę. *Aniela* kosztował mnie kilka godzin pracy przy stole i kolejnych pięć „na ścianie”. Charaktery robi się znacznie trudniej, ale są bardziej zauważalne, można przez nie więcej pokazać.



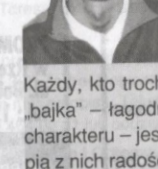
JOHANNA KOZIMOR (4)

Artur Kucharski: – Wiele osób utożsamia nas z tymi, co chodzą z puszką i wypisują na murach różne cuda. To nie my, nie jesteśmy wandalami, którzy niszczą elewacje. To, co robimy, robimy legalnie, za zgodą właścicieli garaży, burmistrza i policji. Zależy nam, aby pokazać, że graffiti to rodzaj sztuki użytkowej, a nie wandalizm. Że taka impreza może być sposobem na wypełnienie wolnego czasu na wakacjach i ubarwienie szarego miasta. Uważam, że tegoroczne *Graffiti Jam* było bardzo udane. Zrealizowaliśmy nasze zamierzenia w 120 procentach. Mam nadzieję, że przyszłoroczna impreza wypadnie jeszcze lepiej. O ile tylko dopiszą sponsorzy, bo zapału na pewno nam nie zabraknie. Przy okazji wielkie dzięki dla ludzi, którzy nam pomogli, w tym właściciela jednego z garaży, który pozwolił podłączyć się do prądu, dzięki czemu mieliśmy muzykę. Muzyka mobilizuje do pracy, ja na przykład nie umiem pracować „na sucho”, muszę mieć podkład muzyczny. Słychać nas było na całym osiedlu, ale mieszkańcy chyba się już trochę przyzwyczaili do tego. Jeden pan tylko zapytał, czy mamy pozwolenie i prosił, aby trochę ciszej grać. Inni przystawali, podziwiali nasze prace. To dawało dużą satysfakcję, bo każdy chciał się pokazać z jak najlepszej strony.



JOHANNA KOZIMOR (4)

Alicja Poniatowska, jedyna kobieta wśród sanockich wryterów, prywatnie dziewczyna Artura: – Bardzo lubię rysować. Zamierzam rozpocząć studia na edukacji plastycznej w PWSZ. Graffiti zajmuję się od trzech lat, ale w imprezie wystartowałam po raz pierwszy. Malowałam razem z Arturem. Poszło dobrze, jestem zadowolona. Uważam, że impreza jest bardzo pozytywna.



JOHANNA KOZIMOR (4)

Paweł Olander: – Graffiti to sposób pokazania się. Kręci mnie po prostu. Na początku toczyłem wojnę z rodzicami. Bali się, że to wandalizm, że mnie złapią. Z czasem przekonali się. Teraz dopingują mnie, żebym tego nie zrnarował, podsuwają pomysły. W większości jestem zadowolony z tego, co maluję. Jak mi się uda, czuję się dowartościowany. Pomysły czerpię z głowy, inspiracją może być cokolwiek, nawet zwykły kwiatek. Ważne, żeby mieć pomysł i jak najlepiej go zrealizować. Żeby zachwylić „na ścianie”. I żeby przy tym nikogo nie podrażniać, bo to jest obraźliwe i źle widziane. Każdy, kto trochę w tym już siedzi, ma swój własny, rozpoznawalny styl. Ja tworzę w rodzaju „bajka” – łagodne, spokojne i pogodne, czasem wręcz dziecięce obrazy. Wynika to z mojego charakteru – jestem spokojny, lubię cieszyć ludzi i mam nadzieję, że oglądając moje prace, czerpią z nich radość. Niekiedy wywołuje to głupie komentarze w moich rówieśników, ale staram się je ignorować. Preferuję przy tym prostotę, bo nią wbrew pozorom można najbardziej zaskoczyć.

Dwudniowe szaleństwo

Dzięki życzliwości sanockich przedsiębiorców wspianie się udało tegoroczna edycja akcji „Słoneczny Dzień od Przyjaciela – Pomocna Dłoń” organizowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny i Regionalną Izbę Gospodarczą: blisko 35 dzieci pojechało na dwudniową wycieczkę do Wieliczki i Krakowa.



– Uczestnicy mieli wszystko opłacone, łącznie z biletami do kopalni soli – podkreśla z zadowoleniem Andrzej Wanielista, prezes stowarzyszenia. Na wycieczkę pojechały dzieci i młodzież z SP1, SP2, G1 i G2. Część z nich uczestniczyła w letnich turnusach wypoczynkowych, które również organizuje stowarzyszenie. Na młodych wycieczkowiczów czekało mnóstwo atrakcji, m.in. zwiedzanie kopalni (i pyszny obiad w „Komnacie Budryka”), ogrodu zoologicznego i najważniejszych zabytków Krakowa.

– Myślę, że maksymalnie wykorzystaliśmy czas – dodaje z uśmiechem pan Andrzej. Dodatkowym prezentem było pamiątkowe zdjęcie, które otrzymał każdy uczestnik.

Kilka dni po powrocie Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny zaprosiło dzieci na finał letniej akcji. Małych gości podejmował ośrodek Camp-Biała Góra. Były kielbaski z grilla i lody, wspólne zabawy i śpiewy pod wodzą Tomasza Gorgonia. Na zakończenie każdy otrzymał wyprawkę szkolną – plecak i zeszyty – oraz słodycze (na zdjęciu).

– To naprawdę fajne dzieciaki. Cieszę się, że nasi członkowie i koledzy zechcieli sprawić im tyle radości. W tym roku RIG i sanocki przedsiębiorcy przekazali na akcję „Słoneczny Dzień...” 4,5 tys. zł. W grupie tej wyróżnili się tegoroczni laureaci Konkursu Promocyjnego Firma i Produkt Roku Ziemi Sanockiej. Mam nadzieję, że stanie się to już tradycją. Może uda się wysłać raz w roku grupę dzieci na wycieczkę lub kolonię? Naprawdę warto w nie inwestować – podsumowuje Wiesław Kijowski, prezes RIG. (Jz)

Serdeczne podziękowania za finansowe i rzeczowe wsparcie akcji „Słoneczny Dzień od Przyjaciela – Pomocna Dłoń” otrzymują:

Urząd Marszałkowski woj. podkarpackiego,
Urząd Miasta w Sanoku, Podkarpacki Bank Spółdzielczy,
SM AUTOSAN, PKS CONNEX Sanok sp. z o.o., PW Profil,
PPH Besza, PPH DRIM, CARBO-SAN 2, SAN-BUD, EL-BUD,
3A sp. z o.o. A. Kusior, Wulkanex, Hotel Jagielloński,
Śrubtex-Pol, Cukiernia J. i A. Pierz, Piekarnia JADCZYŹYŃ,
FOTO-STUDIO M. Zakrzewski, M. Kawa, E. Łukacijewska,
H. Dadaś, POGLESZ, K. Filipczak, DO-MET

Stowarzyszenie Przyjaciół H. Kosiny i Regionalna Izba Gospodarcza

PODWÓJNA PROMOCJA ROWERÓW TREK!

Recepta na stworzenie najlepszych rowerów na świecie:

70% efektywności jazdy na rowerze zależy od jego ramy. Jest ona fundamentem, na którym buduje się cały rower. Dlatego inżynierowie **Treka** poszukują najlepszych technologii, które umożliwiają zbudowanie lekkich, sztywnych, wytrzymałych i długo utrzymujących te własności ram rowerowych. Najlepiej, jeżeli ramy te jednocześnie tłumią drgania przenoszące się od nierówności nawierzchni, czyniąc jazdę łatwą i szybką.



Następnie twórcy rowerów **Trek** zastanawiają się nad każdą częścią roweru, aby wybrać właściwe komponenty do danego modelu. Ich celem jest znalezienie idealnej równowagi między sztywnością i szybkością, ergonomia i komfortem, przeznaczeniem i oczywiście ceną.

Podwójna promocja dotyczy rowerów szosowych firmy **Trek**. Rowery te należą do jednych z najlepszych na świecie. Na rowerze **Trek** jeździ **Lance Armstrong**, 7-krotny zwycięzca **Tour de France**, najtrudniejszego wyścigu kolarskiego na świecie. Jeździ on w ekipie **Discovery Channel**, która „dosiada” rowerów **Treka**. A już niebawem zobaczymy ich w największym wyścigu kolarskim w Polsce, w **Tour de Pologne**. Obszerne relacje będziemy mogli zobaczyć w dniach od 12.09.05 do 18.09.2005. w TV1, TV3, TV Polonia.

Z tej okazji Sklep Sportowy „**ROWEROMANIA**” przygotował tę wyjątkową ofertę promocyjnego zakupu rowerów szosowych firmy **Trek**. Już podstawowy model **Treka** jest bardzo dobrze wyposażony, ma ramę wykonaną z **Aluminium Alpha SL**, cie-

niowaną 2-krotnie, zintegrowane stery. Masa ramy 1330 g. Dla podniesienia wygody i obniżenia masy zastosowano w tym roku widelec i sztycę podsiodłową wykonane z carbonu. Takie ważne elementy w rowerach innych producentów pojawiają się w wyższych modelach, o wiele droższych.

Promocja polega na rabacie gotówkowym i dodatkowo przyznawanej promocji w formie okazałych prezentów nawet do wartości **700 zł**. Taka wiązana promocja została celowo wprowadzona ze względu na to, że wielu kupujących tego typu rower po raz pierwszy, chce się stosownie wyposażać lub ubrać w odpowiednie dodatki, typu: specjalistyczne pedały z obuwiami, kask, spodenki i koszulka. To najczęściej dokupowane akcesoria. Teraz można to mieć już w cenie roweru.

Jest jeszcze kilka powodów, dla których zakup roweru w tej chwili jest najlepszym momentem. Jednym z nich jest duża sezonowa obniżka cen i w/w promocja wiązana, czyli prezenty.

Drugim powodem jest ciągle duży wybór rowerów w różnym rozmiarze ram, w późniejszym okresie nadal będą obowiązywały promocje, ale nie będzie już takiego wyboru modeli i wielkości.

Kolejną sprawą wartą poruszenia jest fakt, że rowery w przyszłym roku będą droższe o ok. 10%, ponieważ podrożały materiały, które służą do ich produkcji, a także robocizna w miejscach, w których są one wytwarzane.

Zapraszamy wszystkich na zakupy do **Sklepu Sportowego „ROWEROMANIA”**, który mieści się na ul. **Daszyńskiego 2**.



ROWEROMANIA

Przy sklepie znajduje się autoryzowany serwis firmy **TREK**, gdzie wykonywane są wszelkie naprawy rowerów.

Zapewniamy miłą i fachową obsługę.

TEKST SPONSOROWANY

Informacja w sprawie stypendiów szkolnych

Urząd Miasta Sanoka informuje,

że istnieje możliwość ubiegania się o **stypendium socjalne w roku szkolnym 2005/2006** na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 281, poz. 2781).

O pomoc materialną o charakterze socjalnym mogą ubiegać się uczniowie, którzy spełniają warunki:

- są uczniami szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych oraz słuchaczami publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- są wychowankami publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo, w tym także w stopniu głębokim, udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- są uczniami szkół niepublicznych nie posiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- są słuchaczami niepublicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- są zameldowani na pobyt stały w Sanoku,
- znajdując się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna,

– miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia uprawniającego do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być wyższa niż kwota, o której mowa w art. 8 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 z późniejszymi zmianami) – wynosi ona na dzień 1.01.2005 roku 316 zł.

Stypendium szkolne może być udzielane uczniom w formie:

- całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania, a także w zajęciach edukacyjnych realizowanych poza szkołą,
- pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników,
- uczniom szkół ponadgimnazjalnych oraz słuchaczom kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów służb społecznych także w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania,
- świadczenia pieniężnego jeżeli poprzednie formy są niecelowe lub niemożliwe do realizacji.

Wnioski stypendialne dla uczniów zamieszkałych na terenie Sanoka wydawane będą w terminie od **29 sierpnia do 15 września 2005 roku** w sekretariatach szkół oraz w biurze stypendialnym, przy ul. Rynek 14 – I piętro (dawna siedziba USC). Wniosek będzie także dostępny na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl i www.um.sanok.pl

Wypełnione wnioski wraz z załącznikami należy składać w terminie **do 15 września 2005 roku** w **biurze stypendialnym** przy ul. **Rynek 14** w godzinach pracy biura **8.00-15.00**.

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Kandydat na posła
okręgu krośnieńsko-przemyskiego

Lista Nr 3 pozycja 21
Liga Polskich Rodzin

EUGENIUSZ BARNA

Duże doświadczenie, rozsądek, wiedza, spokój.

Żonaty, dwóch synów i dwie uroczę wnuczki.

Magister inżynier i absolwent Studiów Podyplomowych – Politechnika Krakowska.

Sanoczanin – mieszkaniec Posady



W ostatnich wyborach kandydował na Burmistrza Miasta Sanoka, uzyskując dużą ilość głosów, zajął czołowe miejsce wśród 10 kandydatów. Ostatecznie w wyborach wygrało ugrupowanie lewicowe. Za tak liczne ówczesne poparcie jeszcze raz bardzo dziękuje.

Przepracował trzydzieści parę lat w Sanockiej Fabryce Autobusów. W młodym wieku jako tokarz, a po latach nauki – specjalista konstruktor autobusów i furgonów. Zna pracę i warunki robotnika i inżyniera, potrafi je odpowiednio docenić. Za prace konstrukcyjne wielokrotnie wyróżniany przez Naczelną Organizację Techniczną. Upoważniony był też do współpracy z instytucjami naukowymi takimi jak: AGH, WAT, PIMOT, itp.

W 1980 roku Przewodniczący „Solidarności” w pionie technicznym w Autosanie. W latach 1990-1998 był skutecznym radnym Rady Miasta Sanoka, pełniąc funkcję Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego.

Dzięki jego działaniom dużo zmieniło się na korzyść w Sanoku. Wykonano dziesiątki km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Poprawiono warunki ekologiczne i zdrowotne poprzez zmiany bardzo dymiących kotłowni w centrum Sanoka i w dzielnicach, a także w szpitalu – na kotłownie ekologiczne, niedymiące. Jako radny bardzo wspierał budowę obwodnicy północnej w Sanoku (koło Zakładów Mięsnych) oraz często wracał do budowy obwodnicy „dużej” – południowej. Chociaż kilkakrotnie jeździł osobiście do v-ce Marszałka Senatu Józefa Śliśza, prosząc o pomoc w budowie tej obwodnicy, w tamtym czasie jednak był to temat nie do udźwignięcia.

Wprowadził Sanok do Zdrowych Miast Polski, miał wykłady (z własnych opracowań) na konferencjach w Krakowie i Białymstoku na temat ochrony lasów Polski Południowej. Obecni na konferencji profesorowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego przejawiali duże zainteresowanie i uznanie co do wartości przedstawionego tematu. Jest współautorem książek m.in. „Jak skutecznie chronić przyrodę”. Jedyny radny w Sanoku, który poprzez swoje działania doprowadził do ustawy w Sejmie. Robił to przy pomocy Związku Miast Polski (250 miast), gdzie był przedstawicielem Sanoka. Ustawa dotyczy termoizolacji – docieplania domów i bloków w Polsce i weszła w życie 18 grudnia 1998 r. Po wprowadzeniu tej ustawy ruszyło docieplanie domów i bloków, są materiały docieplające, zmniejsza się zużycie opału – domy, bloki są coraz cieplejsze. Dużo ludzi znalazło pracę w związku z tym tematem. Każdy, kto ocieplił blok lub dom, może uzyskać ulgę w wysokości 25% zniżki z Banku Ochrony Środowiska. W tym temacie, jak oceniali postawie, E. Barna był pionierem w Polsce.

Eugeniusz Barna mówi, że w Sejmie trzeba znaleźć sposoby na pobudzenie małych i średnich firm, ale w taki sposób, aby państwo im nie przeszkadzało, a pomagało. Do tego trzeba przystosować obecny system administracyjny, aby pomóc ludziom z inicjatywą, bo stąd będą płynąć pieniądze do państwa, na służbę zdrowia, budowę dróg, szkolnictwo, renty, emerytury. Powyższe wiąże się z mądrzejszym zarządzaniem w gminach i miastach. Chodzi o to, żeby jak najwięcej pieniędzy zatrzymać do własnego zarządzania i przedsiębiorczości, a mniej przekazywać do Warszawy, bo tam już nikt nie sprawdzi, gdzie poszły pieniądze z Sanoka, Leska, Rymanowa, itp. i na jaki trafiły teren. Dlatego trzeba dać szansę swobodnego funkcjonowania ludziom, którzy chcą budować lepszą Polskę. Trzeba zadbać o nowe miejsca pracy. Zadbać o byt i rozwój polskich rodzin. Nadszedł bowiem czas, aby w Polsce zapanowała w końcu sprawiedliwość.

Eugeniusz Barna uważa, że ustawy w Sejmie trzeba tak dostosować, aby służyły wszystkim ludziom, a nie jednostkom, które się nadmiernie bogacą. Będzie starał się o budowę dużej obwodnicy w Sanoku, wysypiska śmieci zlokalizowanego poza miastem, a także o poprawę dróg na Podkarpaciu. W Sejmie będzie walczył o waloryzację rent i emerytur oraz o tworzenie miejsc pracy.

Eugeniusz Barna – wierzący, praktykujący katolik, członek Rady Parafialnej na Posadzie. Zdolny do przełamywania barier – dokonywał tego w życiu. Bardzo wrażliwy na sprawy korupcyjne. Charakteryzuje go duże doświadczenie, rzetelność i stanowczość w działaniu.

Głosuj na Eugeniusza BARNE!

Kawony w Olchowcach

Niezwykłego wyczynu dokonał mieszkający w Olchowcach Stanisław Olender (na zdjęciu obok), któremu udało się wyhodować kilkanaście okazałych arbuźów. I to pod gołym niebem! Jednego mieliśmy okazję posmakować w redakcji i przyznać trzeba, że sanocki kawon był niczego sobie – nie za słodki, nie za wodnisty. Panu Stanisławowi życzymy kolejnych botanicznych osiągnięć – skoro wyhodował arbuzy, to może uda się także z innymi, jeszcze bardziej egzotycznymi w naszym klimacie owocami?

(bart)

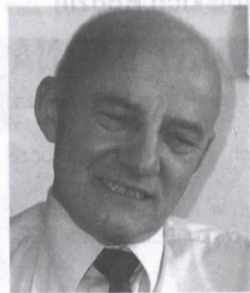


ARCHIWUM DOMOWE S. OLENDRA

Od sierpnia

ważniejszy był grudzień

Tadeusz Kosior, prawnik, inicjator powołania w marcu 1980 r. DKF *Omnibus* „pierwszej niekoncesjonowanej przez komunistyczne władze instytucji społecznej w Sanoku”.



AUTORKA (8)

Żaden myślący człowiek nie mógł czuć się dobrze w bylejakiej zgrzebnej rzeczywistości PRL. Kreowany wówczas świat był sztuczny i teoretyczny, nie wspominając o totalitarnym charakterze państwa i zależności od sowieckiego imperium. Przyłączenie się do ruchu „S” było czymś naturalnym. Chciałem pomagać jako prawnik. Wydawało się, że nadszedł czas przełomu, że przed młodymi, zdolnymi ludźmi otwierają się nowe perspektywy, że o życiu i sukcesie przestanie decydować kryterium partyjnej przynależności.

Dla mnie osobiście ważniejszy od sierpnia 1980 r. był się grudzień 1981, który pokazał siłę naszych przekonań i charakterów. W środowisku prawniczym znalazło się kilka osób, które wykazały się w tych trudnych dniach prawdziwą odwagą. Wymienię tu Stanisława Dulbę, którego spotkały dotkliwe represje i Jacka Sieniawskiego, który jako jedyny sędzia na Podkarpaciu odmówił wystąpienia z „S”. Cichym bohaterem tamtych dni był również Stanisław Domaradzki, wiceszef prokuratury, który zaprotestował przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i aresztowaniu grupy kobiet ze „Stomilu”. Ludzie ci ponosili konsekwencje swoich wyborów przez wiele lat. Mimo to Jacek i Stanisław nie wahał się w stanie wojennym prowadzić ze mną punktu pomocy prawnej dla prześladowanych działaczy i ich rodzin.

Wszystko zaczynało się z Bogiem

Ks. Adam Sudół, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego, podpora sanockiej „Solidarności”.



Opór społeczeństwa wobec komunistycznej władzy był właściwie od początku, o czym świadczą wydarzenia z 1956, 1970 i 1976 r. Pamiętam, że w 1977 r. pojawił się u mnie jakiś młody człowiek z Lublina. Nie wiem nawet jak się nazywał, bo w tych czasach za wiele się nie mówiło. Prawdopodobnie był to ktoś z KOR. Szukał on osoby, której mógłby dostarczać „bibułę”. Od tej pory dostawałem regularnie raz w miesiącu ulotki, broszury, książki. Rozprowadzałem je wśród zaufanych osób. Był to m.in. doktor Lewek, Skoczyński, pan Stachowicz, Tarnawski, Przystasz. Podobne materiały dostarczał mi także ks. Henryk Barycz, student KUL, który jeździł do siostr w Komańcu.

Sam zresztą przez całe lata sprowadzałem książki „drugiego obiegu” z całej Polski. Jeździłem z nimi do Warszawy, Wrocławia, Krakowa. Chciałem, aby ludzie czytali i znali naszą prawdziwą historię i literaturę.

Z lat 80. najbardziej utkwiły mi w pamięci obchody świąt narodowych, które zawsze uroczysto celebrowaliśmy w naszej parafii. Najwspanialszym dniem był 3 maja 1981 r. – święto Maryi Królowej Polski i 190. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Według zachowanych meldunków UB na mszę św. odprawianą na placu św. Michała przyszło 7 tys. osób (!), a może nawet więcej, bo wiadomo, że w takich sprawozdaniach celowo zaniżano liczby. Było to największe zgromadzenie w historii Sanoka, z którym można porównać tylko nasze spotkanie w przededniu pogrzebu Jana Pawła II. Po stanie wojennym 13. każdego miesiąca odprawiałem mszę św. za ojczyznę. Odbyły się też setki prelekcji, na które zapraszaliśmy ludzi z całej Polski – historyków, profesorów KUL. Naszym gościem był m.in. Tadeusz Mazowiecki. Część z tych spotkań organizował Klub Inteligencji Katolickiej założony przez Eugeniusza Chytlę, człowieka bardzo oddanego sprawie, który później został internowany i zmuszony do opuszczenia kraju. Przy okazji chcę przypomnieć, że pierwsza „Solidarność” była bardzo pobożna. Każdy z nas pamięta te msze św., różańce, koleżki do spowiedzi, komunii, wieszanie obrazów Matki Bożej i papieża. Wszystko zaczynało się z Bogiem. Dzięki temu ludzie byli pełni wiary, nadziei i zjednoczeni.

Niestety, nie udało nam się wykorzystać komunizmu i ludzie bardzo szybko zapomnieli, czym był.

Nowe starło się ze starym

Wojciech Kaczor, jeden z założycieli „Solidarności” w Przedsiębiorstwie Górnictwa Nafty i Gazu w Sanoku



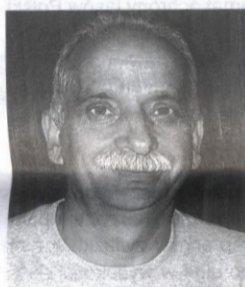
Pamiętam pierwsze zebranie informacyjne na temat „Solidarności”, które zorganizowałem w klubie Górnik. Sala dostojnie pękała w szwach. Ludzie pojeżdżali z całego terenu. Nie mam pojęcia, skąd się dowiedzieli o spotkaniu – fakty i telefony nie były przecież dostępne tak, jak dziś. Naszymi gośćmi byli

ludzie z „Naftomontażu” Krosno, mający ścisłe kontakty z Gdańskiem, do których dotarliśmy przez naszego kolegę Janka Szula. Na sali pojawili się też przedstawiciele władz okręgowych starych związków. No i zaczęła się dyskusja między „wichrzycielami” a „starymi”, chwilami bardzo ostra. Młodzi zarzucili działaczom, że są biernymi wykonawcami poleceń wydawanych przez centralę i Biuro Polityczne i tak naprawdę nie mają nic do powiedzenia. Opowiadali też o niezależnych związkach i postulatach „Solidarności”. Każde ich wystąpienie było nagradzane burzą oklasków. W październiku powstał Zakładowy Komitet Założycielski, a w lutym 1981 r. odbyło się pierwsze zebranie wyborcze NSZZ „S”. W tym czasie jeździłem po całym terenie – od Ustrzyk po Kraków – informując ludzi w kopalniach o nowych związkach. Nie wszyscy mieli odwagę zapisać się, bo większość kierowników należała do starych związków, ale i tak w „S” znalazła się połowa z ponaddwuosobowej załogi.

Mieliśmy swoich Wałęsów

Na parkingu stały atrapy

Edward Latusek, zastępca pierwszego przewodniczącego „Solidarności” w Autosanie.



To prawda, że w lipcu 1980 r. na fabrycznych parkingach stały dziesiątki autobusów, których nie można było ani uruchomić, ani sprzedać, gdyż nie miały silników, akumulatorów, mostów. W tych czasach, gdy liczyła się sztuka i „zrealizowany plan” było to normalne. Cała gospodarka PRL opierała się przecież na fikcyjnych planach. Było przyjęte, że pod koniec każdego roku dyrekcja naszej fabryki jechała do Warszawy, aby zameldować o wykonaniu planu z nadwyżką. Tymczasem większość autobusów – z powodu braku w zaopatrzeniu – była atrapami. Nadawano się do jazdy dopiero po zamontowaniu części, co udawało się zazwyczaj w pierwszym kwartale następnego roku.

Na rynku brakowało dosłownie wszystkiego. W sklepach stało się w kilometrowych kolejkach. Zwykły papier toaletowy był luksusem. W zakładzie sytuacja zaostrzyła wprowadzenie z dniem 1 lipca 1980 r. „technologicznie uzasadnionych norm pracy”, które nakazywały pracownikom wykonywanie wszystkich czynności w czasie o połowę krótszym niż dotychczas. Ludzie byli wściekli, tym bardziej, że wprowadzenie norm negatywnie odbiło się na poborach. Z tego powodu chyba jeszcze w lipcu doszło do pierwszego strajku na wydziale W5. Domagano się powrotu do poprzednich norm i poprawy zaopatrzenia. W sierpniu wybuchł strajk. I choć dyrekcja uznała roszczenia płacowe załogi, pewne rzeczy były już nie do zatrzymania. Postulaty stoczniowców z Gdańska popierały zakłady w całym kraju, również Autosan. Pod koniec września w fabryce powstał Komitet Założycielski Niezależnych Związków Zawodowych. Pierwszym szefem „S” został Stanisław Terefinko.

Więści rozchodziły się lotem błyskawicy

Joanna Hydzik, nauczycielka Zespołu Szkół Mechanicznych w 1980 r.

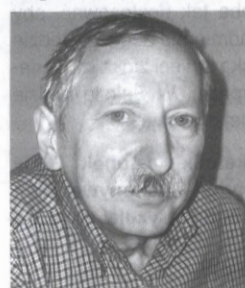


Byłam wówczas skromnym nauczycielem w wielkiej szkole, do której uczęszczało 1,5 tys. uczniów, a kadra nauczycielska liczyła ponad 100 pedagogów. Jak narodziła się „S” w środowisku, które miało za zadanie indoktrynację i wychowywanie młodzieży w duchu socjalistycznym? Myślę, że zawsze wśród nauczycieli i uczniów było wielu odrębnie myślących. Mieliśmy już Jana Pawła II, który dał nam punkt wyjścia, wiarę, nadzieję i pewność, że „mury” nie są takie mocne. Na miejscu był człowiek, który głosił odważnie prawdę – ks. Adam Sudół, a po sąsiedzku dwa wielkie zakłady pracy, w których pracowali nasi koledzy i absolwenci. Dzięki temu wszystkie informacje roznosiły się lotem błyskawicy. Poczta pantoflowa była równie skuteczna jak dzisiejszy Internet.

„Solidarność” zakładał w szkole pan Jerzy Tarnawski, Maria Wielgosz i Edmund Drobek. W grudniu pan Tarnawski pojechał z grupą młodzieży do Gdańska na uroczystość odsłonięcia Pomnika Poległych Stoczniowców. Szacuję, że do związku zapisało się 70 proc. nauczycieli. Oczywiście, były różne tarcia. Mieliśmy koleżankę, która na miesiąc przed przyznaniem Miłoszowi Nagrody Nobla mówiła, że to emigrant i wyrotowiec. Najbardziej widocznym symbolem zmian było powieszenie krzyży w szkołach. Pamiętam radę pedagogiczną, podczas której zgłoszono dyrekcji, że taka jest wola uczniów, rodziców i grupy nauczycieli. Poświęcone przez proboszcza z Posady krzyże powieszono tuż przed stanem wojennym. Choć wydawało się, że wraz z jego ogłoszeniem przysły nasze marzenia, wszyscy mieliśmy świadomość, że nie da się już dłużej wychowywać młodzieży w atmosferze kłamstwa.

Czekaliśmy na hasło

Andrzej Szczepkowski, członek Komitetu Założycielskiego „S” w Muzeum Budownictwa Ludowego.

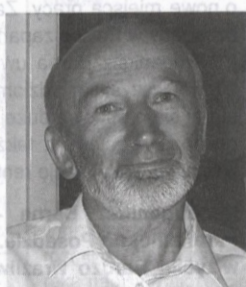


Sam się zastanawiam i dziwię, jak do tego doszło, że nasze muzeum tak szybko podjęło ideę „Solidarności”. Byliśmy nietypową placówką – małą, nieprodukcijną, działającą na płaszczyźnie kultury. Myślę, że dużo zawdzięczamy niezjącemu już Janowi Stępkowi, który

okazał się działaczem KOR. To on dopingował nas do rozmów na temat konieczności zmian. W sierpniu temperatura jeszcze bardziej wzrosła – ludzie wracali z wakacji, opowiadali o tym, co dzieje się na Wybrzeżu. Panowało ogólne poruszenie. Czekaliśmy tylko na hasło – powstanie wolnych związków było kwestią dni. Motorem u nas był Władysław Szulc, najstarszy i najbardziej doświadczony. Pracownicy popierali nas. Mieliśmy świadomość przeciwko komu i czemu występujemy. Ale czuło się też, że ta władza wyraźnie słabnie i że nie ma poparcia w społeczeństwie. Radą i pomocą przy zakładaniu związku służyli nam koledzy z POM. Nasza muzealna organizacja szybko zaczęła liczyć się w Sanoku. Już w październiku zostaliśmy członkiem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, który utworzyli przedstawiciele dużych zakładów pracy. Siedzibą komitetu stał się Dom Kultury, gdzie dyrektorem był Marian Witalis. Wszyscy tam przychodzili. Na miejscu można było uzyskać informacje na temat związku, broszury, ulotki, a także pomoc prawną, którą zaofiarowali sanoccy prawnicy: Tadeusz Kosior, Gerard Wójcik, Barbara Sokółowska-Lechoszcz, Jacek Sieniawski, Jadwiga Koncewicz.

Stan wojenny zniszczył nasz dorobek

Wiesław Józefczyk, ówczesny pracownik Stomilu, konstruktor.



W 1980 r. mieliśmy już papieża-Polaka. Strajk i porozumienia sierpniowe były czystą konsekwencją tego przebudzenia się narodu, które właśnie jemu zawdzięczamy. Przez kilkanaście miesięcy – do czasu stanu wojennego – ludzie byli niesamowicie zjednoczeni i pełni nadziei. Ogromną rolę w tym procesie odgrywała wiara i przywiązanie do Kościoła. Pamiętam, jak na wydziałach produkcyjnych, a także w biurach, wieszano krzyże. Wszystko odbywało się bardzo uroczysto – poświęcano je w kościele na Posadzie, a potem procesyjnie, przenoszono na teren „Stomilu” i umieszczano na honorowym miejscu. W uroczystościach brało udział czasem nawet kilkaset osób. To był ważny czas – ludzie odnajdywali się, uświadamiali sobie jakie znaczenie ma dla nich wiara, prawda, wolność.

Jeszcze przed rejestracją związku kilka osób z Wydziału Produkcji Metalowej, bo tam powstawały pierwsze struktury „Solidarności”, pojechało do Gdańska. Byli w samym sercu tworzącego się ruchu. I to właśnie oni przywieźli do nas tamtą atmosferę. Ich entuzjazm i optymizm udzieliły się wszystkim. Taki był początek ruchu społecznego „Solidarność” – podkreślam ruchu, bo typowym związkiem zawodowym stał się później.

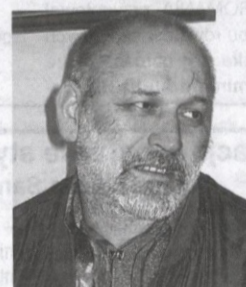
Pamiętam też inne wydarzenie, które z perspektywy czasu wydaje mi się ważne. Do Sanoka przyjeżdżał wówczas pochodzący z Wielopola Andrzej Kołodziej, działacz Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, który kolportował niezależne wydawnictwa. Któregoś razu został zatrzymany przez milicję pod bramą wejściową do SFA. Wtedy sekretarz zakładowej organizacji PZPR próbował nam wmówić, że ten człowiek jest dla nas dużym zagrożeniem.

W zakładzie nie było atmosfery do pracy. Ludzie chcieli spotykać się ze sobą, rozmawiać. Zdecydowana większość załogi, nawet niektórzy członkowie dyrekcji i wyższego kierownictwa, zapisywali się do „Solidarności”. Nie prowadzono żadnej weryfikacji, nie wymagano osób wprowadzających. Przyszłość pokazała, że nie było to do końca słuszne. Do struktur wniknęły osoby, które miały zupełnie inne cele i zupełnie innych mocodawców. To właśnie oni i stan wojenny zniszczyli pierwszą „Solidarność”.

Sprawą, której poświęciliśmy w „Stomilu” bardzo dużo czasu, było odrodzenie samorządu pracowniczego, dającego pracownikom realny udział w zarządzaniu firmą. Opracowaliśmy statut i ordynację wyborczą. W sobotę 12 grudnia 1981 r. na walnym zebraniu przedstawiciele zgłoszono kandydatów do rady. Niestety, wyborów dokończyć się nie udało. Stan wojenny wszystko przerwał, niszcząc dorobek tych kilkunastu miesięcy.

Nie chodziło tylko o chleb

Ireneusz Zarzycki, w latach 80. pracownik Państwowego Ośrodka Maszynowego.



Wiedzieliśmy, co dzieje się w Gdańsku dzięki rozgłoszonym „Wolna Europa” i „Głos Ameryki”, których słuchało się po cichu w domu. Ludzie byli coraz bardziej podnieceni. POM od dawna był takim trochę zbuntowanym zakładem pracy. W 1976 r. nasza załoga, jako jedna z nielicznych, nie potępiła podczas wiecu robotników z Ursusa i Radomia, nazywanych przez władzę ludową warchotami – dyrekcja i sekretarze PZPR musieli to zrobić sami. Utworzyliśmy jedną z pierwszych w Sanoku komisji zakładowych. Wśród założycieli był m.in. Aleksander Lipiński, Władysław Dąbrowski, Stanisław Kielar, Jan Wydrzyński, Witold Przybyto. Do związku wstąpiło około 200 osób, prawie cała załoga. Wydawało się, że „przewrócimy” nie tylko partię, ale cały świat. O naszej sile i strachu władzy świadczył fakt, że udało nam się odwołać dyrektora POM na trzy dni przed wprowadzeniem stanu wojennego! Czego chcieliśmy – chleba czy wolności? Myślę, że i jednego i drugiego. Na pewno nie chodziło tylko o chleb.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Autosanie zaprasza w sobotę 10 września na obchody jubileuszu 25-lecia powstania związku. Uroczystości rozpocznie msza św. o godz. 11.00 w kościele NSPJ na Posadzie, z kazaniem ks. prałata Adama Sudoła. O godz. 12.15 zostaną przedstawione autokary, które zawiąza uczestników do skansenu. W programie bezpłatne zwiedzanie Parku Etnograficznego, występy zespołów muzycznych, konkursy dla dzieci i starszych. O godz. 20.00 planowany jest pokaz pirotechniczny. W tym samym dniu po mszy św. odbędzie się też okolicznościowe spotkanie z udziałem władz związkowych, Sobiesława Zasady oraz nowej rady nadzorczej spółki.

Zebrała: Jolanta Zlobro

Ścisły umysł karateki

W gronie laureatów nagród miasta był zdecydowanie najmłodszy. Pozostali chyba nawet nie kojarzyli wysokiego, przystojnego chłopaka z Tyrawy Wołoskiej. Nic zresztą dziwnego – w sanockim sporcie zaistniał zaledwie półtora roku wcześniej, a okazji do medialnej prezentacji nie było zbyt wielu, bo karatecy mają tylko kilka startów na sezon. W przypadku Pawła Górniaka ilość nie wpłynęła jednak na jakość. Nagrodę otrzymał za dwa ubiegłoroczne medale Mistrzostw Polski – srebrny wśród seniorów i złoty juniorski. Drugi z wymienionych zdobył niemal równo rok po wywalczeniu Pucharu Polski, gdy przebojem wdarł się do krajowej czołówki.

Historia jego przygody ze sportem jest dość typowa, choć patrząc na silnego 21-latkę, trudno uwierzyć, że był słabowitym dzieckiem. Do 12 roku życia często chorował, nawet na zapalenie opon mózgowych. Już wtedy jednak interesowały go sporty walki i gdy w VIII klasie podstawówki kolega zaproponował zapisanie się na treningi do Sanockiego Klubu Karate, nie zastanawiał się ani chwili. Początkowo musiał dwa razy tygodniowo dojeżdżać do Sanoka, ale motywacji i pracowitości nigdy mu nie brakowało. Zresztą problem wkrótce rozwiązał się sam – Paweł rozpoczął naukę w Zespole Szkół Technicznych, więc po prostu zostawał po lekcjach. Pod okiem trenera Henryka Orzechowskiego robił szybkie postępy i wkrótce przeszedł na codzienny cykl treningowy. Na zawodniczy debiut musiał czekać jednak do roku 2003.

Już pierwszy start potwierdził talent chłopaka. Na Mistrzostwach Makroregionu w Tarnowie wygrał dwie walki, sięgając po brązowy medal. Ale trudno było to uznać za zapowiedź wyczynu, jakiego dokonał na jesiennym Pucharze Polski w Lublinie. Kto wie, czy w krajowym karate nie była to sensacja roku? Nikomu nieznanemu zawodnik SKK zdobył złoto, wygrywając cztery walki! A jechał na turniej z założeniem, że nawet jedno zwycięstwo będzie sukcesem...

– Plan wykonałem w pierwszej walce, ale wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Kolejne zwycięstwa, zwłaszcza półfinałowe nad Marcinem Grzegórką z Tarnowa, z którym przegrałem na „makroregionie”, dodały mi pewności. Choć i odebrały siły, nie na tyle jednak, by obawiać się finału. Podszedłem do walki mocno skoncentrowany, z dużą wolą zwycięstwa i zakończyłem ją przez ippon na jakąś minutę przed końcem.

Po tym sukcesie pełen energii jechał na Mistrzostwa Polski Juniorów. Ale właśnie nadmiar adrenaliny spowodował, że mimo dobrej formy już po pierwszej walce musiał zżegnać się z turniejem. Paweł nie opanował emocji i za niedozwolone uderzenie został zdyskwalifikowany przez sędziów. Co się odwróciło...

Następny rok potwierdził jego talent. Choć rozpoczął się niefortunnie, od pechowej porażki w drugiej rundzie Mistrzostw Makroregionu w Sandomierzu. Pechowej, gdyż Górniak znów trafił na Grzegórkę i zdaniem wielu obserwatorów był wyraźnie lepszy, jednak sędziowie przyznali zwycięstwo rywalowi. Ale trzy miesiące później Górniak zdobył we Wrocławiu swój pierwszy seniorski medal Mistrzostw Polski. Choć i w tym przypadku pozostał pewien niedosyt, bo



tytuł był w zasięgu. – Mistrzostwa zaczęły się dla mnie dość zaskakująco. Prawdopodobnie moja domowa waga była niedokładna, bo na miejscu okazało się, że ważę za dużo. Miałem 2 godziny by wypocić 2,5 kilograma. Gdy ponownie stanąłem na wadze, wyszło 75 kg i 5 dag, ale stwierdzono, że 5 dag ważą majtki i zostałem dopuszczony do startu. Wprawdzie 2 godziny biegania czułem w kościach, ale potem poszło z górki. Dwie pierwsze walki wygrałem przez wskazanie, a półfinał przed czasem. W decydującym pojedynku zmierzyłem się z reprezentantem Legnicy, Pawłem Biszczakiem. Tuż przed końcem sędziowie odebrali mi pół punktu za przytrzymywanie, choć rywal też dopuścił się podobnego przewinienia...

– Z przebiegu walki lepszy był Paweł, ale zapłacił frycowe za brak doświadczenia. To jednak karateka z ogromnym potencjałem i sądzę, że już wkrótce może stanąć na najwyższym podium – mówi o starcie podopiecznego trener Orzechowski, jakby zapowiadając jesienny sukces.

Zanim jednak do tego doszło, w życiu Pawła Górniaka zaszły zmiany. Skończył naukę z ZS3 i stanął przed wyborem kierunku dalszej edukacji. Zdecydowało... oczywiście karate. – Myślałem o krakowskiej AGH, ale gdy okazało się, że lepsze możliwości treningu będę miał w Warszawie, wybrałem tamtejszą politechnikę. Mam raczej umysł ścisły – zawsze wolałem matematykę niż język polski. Egzamin zdałem pomyślnie, jednak początek w stolicy był dla niego dość trudny. Miał problemy z aklimatyzacją, brakowało rodziny i znajomych. Nie mówiąc już o tym, że sam musiał organizować sobie wszystkie sprawy, nie było już mamy z obiadem... Początkowe zagubienie miało też wpływ na jego formę, w efekcie opuścił start w Pucharze Polski. Ale wkrótce sprawy zaczęły się układać, zwłaszcza że rozpoczął treningi w Mazowieckim Klubie Karate. Na grudniowe MP Juniorów był gotowy. – Jechałem do Głogowa z chęcią walki o złoto, ale tak naprawdę nie wiedziałem, na co mnie stać po tych wszystkich zmianach. Na szczęście już po pierwszej walce okazało się, że jest dobrze z kondycją. W finale moim rywalem był Tomasz Drobysz z Sosnowca. Po regulaminowych dwóch minutach zarządzono dogrywkę, w której jednak osiągnąłem na tyle wyraźną przewagę, że werdykt był sprawą oczywistą, wynik 5:0 mówi sam za siebie.

Zdobywca Pucharu Polski i Mistrz Polski Juniorów, jednak nadal nie może doczekać się złotego medalu imprezy niższej rangi, jaką są Mistrzostwa Makroregionu. W tym roku na przeszkodzie stanął... klubowy kolega Artur Szychowski, z którym Górniak zmierzył się w finale rzeszowskiego turnieju. Pojedynek miał wyrównany przebieg, ostatecznie sędziowie uznali, że nieco bardziej aktywnie walczył Szychowski. – Artur jest jednak o te 5 lat starszy i górę wzięło jego doświadczenie – komentował walkę Górniak. Niespełna miesiąc później we Wrocławiu rozegrano Mistrzostwa Polski, po których sanoccy kibice wiele sobie obiecywali, bowiem SKK po raz pierwszy od kilku lat startowało w mocnym, trzysobowym składzie. Po cichu liczyliśmy na walkę o odzyskanie po 7 latach tytułu drużynowego, tymczasem występ naszych reprezentantów okazał się kompletną kłapą. Górniak, który szczerze przyznaje, że nieco zaniedbał przygotowania do turnieju, odpadł już w drugiej rundzie, podobnie jak Waldemar Wiszyński. Jeszcze gorzej poszło Szychowskiemu, który stoczył tylko jedną walkę. Ale sportowiec musi być przyzwyczajony do tego, że nie zawsze się wygrywa.

Nieudany start na krajowym czempionacie bynajmniej nie zniechęcił Pawła. Skończył wiek juniorski, więc nie będzie mógł bronić tytułu, ale liczy na odzyskanie złotego medalu Pucharu Polski, który w tym roku rozegrany zostanie w Legnicy. Myśli też o rozpoczęciu pracy szkoleniowej, otrzymał bowiem propozycję prowadzenia zajęć z młodzieżą w Mazowieckim Klubie Karate. Jednocześnie nadal pozostaje reprezentantem SKK, możemy więc liczyć na to, że jeszcze nie raz przysporzy nam radości.

Bartosz Błażewicz

Wspomnienia wrześniowe harcerza-ochotnika

Wakacje 1939 roku zapowiadały się bardzo pięknie. Wyjechałem z Warszawy na obóz 49 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej na południe Polski, lecz niedługo cieszyliśmy się urokami lata. W pierwszych dniach sierpnia otrzymaliśmy rozkaz powrotu do domów. Rozeszły się bowiem pogłoski o bliskiej wojnie. W drodze powrotnej do domu postanowiliśmy wraz z kolegami zgłosić się do wojska.

Zatrzymałem się w Częstochowie, gdzie – uciekając się do kłamstwa o rzekomym sieroctwie – zostałem przyjęty do 27 pułku piechoty, który wchodził w skład 7 Dywizji Piechoty Armii „Kraków” pod dowództwem gen. Janusza Gąsiorowskiego. Pod koniec sierpnia pułk rozlokowano na przedmieściu Częstochowy w sadach przy ul. św. Kingi i szosie prowadzącej w kierunku granicy niemieckiej.

Pierwszego września, już w bardzo wczesnych godzinach rannych, szosą ciągnęły sznury wozów z rannymi żołnierzami. Dowiedzieliśmy się o walkach, jakie stoczyły oddziały Wojska Polskiego. Jednocześnie usłyszeliśmy przez radio o wybuchu wojny. Przed południem nad naszymi pozycjami ukazał się wrogi samolot. Żołnierze chwycili za broń i kto tylko mógł, strzelał. Samolot został zestrzelony, lecz niedługo trwała nasza radość. Niebawem na niebie pokazały się znowu samoloty, leciały bardzo wysoko. Wydawało się, że Częstochowie nic nie grozi, lecz po paru minutach na krańcach miasta, gdzie były fabryki, dały się słyszeć wybuchy bomb. Wieczorem do naszych pozycji podchodzili Niemcy. Nastąpił atak, który został powstrzymany.

Otrzymałmy rozkaz opuszczenia Częstochowy. Pod osłoną nocy 25 i 27 pp oraz artyleria wycofały się w kierunku Olsztyna, Janowa i Złotego Potoku. Dotarliśmy tam nad ranem. Na miejscu

w okolicznych lasach przygotowaliśmy się do obrony. Koło południa Olsztyn, Janów i Złoty Potok znalazły się w oku cyklonu. Atak niemiecki spadł na nas ze wszystkich stron. Jego gwałtowność przeszła wszelkie oczekiwania.

XV Korpus Pancerny zaszedł nas od południa, odcinając od reszty Armii „Kraków”. Nasz los wydawał się przesądzony – byliśmy okrążeni. Trzy godziny trwała szarża czołgów dwóch dywizji niemieckich, a potem nastąpił silny atak piechoty. Żołnierze naszych dwóch pułków porożniętych na mniejsze oddziały drogo sprzedawali swoje życie, ale Niemcy jeszcze drożej płaćli za każdy metr polskiej ziemi. Obręcz okrążenia zaciskała się jednak coraz bardziej. Byliśmy głodni, ale nie jedzenia pragnęliśmy, tylko amunicji, której zaczynało brakować.

Zapadł zmierzch, ustąpiła walka – padł rozkaz: niszczyć sprzęt, brać tylko karabin. Nocą podjęto próbę przedarcia się przez pierścień wroga. Za pierwszym razem nie przeszliśmy przez ruchomą kurtynę niemieckiego ognia. Na każdy metr ziemi waliła się lawina ołowiu i stali. Las gęsto zaścieliły ciała żołnierzy. Ranni jęczeli, wołali wody. Poległo wielu oficerów. Mój przełożony por. Dąbrowski został ciężko ranny: miał przestrelone nogi. Brak wody doskwierał nam coraz bardziej, a jedyne źródło w dolinie porostej wysokimi trawami i sitowiami ostrzeliwali Niemcy.

Kto na ochotnika poczołga się na wodę? Żołnierze spojrzeli po sobie: ich wzrok skierował się w moją stronę. Zrozumiałem. Jestem mały, wąty, więc łatwiej prześlizgnę się wśród traw. Uwiązałem manierki do sznurka, zacząłem się czołgać. Miałem duszę na ramieniu, pierwszy raz doznałem strachu, ale wstyd mi było się przyznać. Jak to? Byłem

harcerzem, nieraz bawiłem się w podchody. Doczołgałem się do źródła. Jak teraz nabrać wody? Powoli wyjąłem finkę, zacząłem wiercić otwór poniżej poziomu wody. Szczęście, że deski były już nadprochniałe, kolejno podstawiłem manierki. Po ich napelnieniu odczołgałem się do tyłu, ciągnąc za sobą uwiązane manierki. Tak udało mi się szczęśliwie dotrzeć do swoich. To była chyba najdłuższa wycieczka w moim życiu, ten czas wydawał się wiecznością. Żołnierze przez cały czas nekali Niemców ogniem, odwracając ich uwagę ode mnie.



Następnej nocy, z 3 na 4 września, pod osłoną ciemności podjęliśmy kolejną próbę wydostania się z okrążenia. Całą noc przebijaliśmy się pośród ostrzału, płonącego lasu, duszącego dymu i śmierci. Ogarnęła nas ogromna wola walki. Byliśmy rozbitci, ale nie rzucaliśmy broni. Nad ranem Niemcy wyparli nas z lasu i tu dopiero zobaczyłem, jak wygląda wojna. Znaleźliśmy się na polach, gdzie rosta

kapusta, ziemniaki – kryliśmy się w nich, prowadząc ogień. Z każdej wyniosłości terenu pokrytego wapiennymi skałami ostrzeliwali nas Niemcy. Mimo ciągłego ostrzału, z mojej prawej strony wyjechała biedka z karabinem maszynowym, za nią poderwali się żołnierze. Tym razem atak został uwieńczony sukcesem – przerwaliśmy okrążenie. Z kampanii wrześniowej utkwiły mi w pamięci nie tylko przyjemne, ale i przykre zdarzenia.

Na drodze odwrotu napotkaliśmy młodych mężczyzn w wieku wojskowym. Dwukrotnie stawiano mnie przed frontem oddziałów jako wzór, że harcerz, a walczy, podczas gdy dorośli, którzy mają obowiązek wobec Ojczyzny – dekują się. Spotkanych mężczyzn wcielono do naszych oddziałów, lecz rankiem już ich nie było. Zniknęli jak we mgłę.

Oddziały polskie, chociaż rozbite, szły dalej, walczyły. Pułki, bataliony topniały, jednak Polacy wierzyli, że za następną górą nastąpi kres udręki odwrotu. Nie pozwoliliśmy zamknąć się w kotle. Po przejściu na teren Kielecczyzny byliśmy na tyłach wroga. Zapadliśmy w lasy kieleckie. Byliśmy pierwszymi partyzantami, oczywiście w mundurach. Konieczność takiej walki narzucił nam rozwój wypadków. Terenem naszej działalności były szosy i drogi, gdzie urządzaliśmy zasadzki, niszczyły zmotoryzowane kolumny i inne oddziały nieprzyjaciela.

Moja wojna i partyzantka zakończyła się z końcem października 1939 r., kiedy to dostałem się do niewoli niemieckiej. Tam poznałem, co znaczy niewola, tragedia jeńca.

porucznik Marjan Kukliński
prezes Zarządu Powiatowego
Związku Inwalidów Wojennych

Szczegółowy program Parafialnego Kongresu Eucharystycznego w kościele franciszkańskim w Sanoku

Piątek (9 września)

Inauguracja III Kongresu Eucharystycznego Archidiecezji Przemyskiej, we wszystkich kościołach archidiecezji o godz. 17.30 biją dzwony.
Godz. 18.00: Nabożeństwo drogi krzyżowej, według tekstu XX Światowych Dni Młodzieży w Kolonii.

Sobota (10 września)

Godz. 8.00: wyjazd do Przemyśla na III KEAP.
Przed południem: kapłani odwiedzają chorych i samotnych z Najświętszym Sakramentem.
Godz. 18.30: Msza na rozpoczęcie Parafialnego Kongresu Eucharystycznego.
Godz. 19.15: wykład w kościele pt. „Eucharystia w pytaniach i odpowiedziach”, a po nim dyskusja, prowadzi ks. dr Jerzy Smoleń.
Godz. 21.00: Apel Jasnogórski i godzina świadectw „Czym jest Msza św. w mojej codzienności” – wypowiedzi parafian. Całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu, adorujemy rodzinami z poszczególnych ulic, według podanego planu.

Niedziela (11 września)

Przynosimy do kościoła święce. Msze św. z kazaniem o godz.: 6.45, 8.00, 9.15 (dla młodzieży), 10.30 (dzieci przychodzą ubrane na biało, szczególnie dzieci I-komunijne), 12.00, 15.00 i 19.00.
Godz. 18.00: Nieszpory Eucharystyczne, a po nich wykład s. Miriam, józefitki, pt. „Eucharystia w życiu bł. ks. Zygmunta Gorazdowskiego”, po nim dyskusja.
Godz. 20.00: Msza św. z modlitwą o uzdrowienie, przewodniczy o. Józef Witko OFM.



Poniedziałek (12 września)

Msze św. z kazaniem o godz.: 6.30, 9.00 i 18.00.
Godz. 8.30: droga krzyżowa, prowadzi młodzież z Gimnazjum nr 1, przygotowująca się do bierzmowania.
Godz. 18.00: Msza św. w obrządku grekokatolickim, przewodniczy ks. Ireneusz Kondrów z Hłomczy.
Godz. 20.00: wykład o. dr. Jurgena Hoffenda z Lublina pt. „Eucharystia chlebem na pustyni współczesności”, po nim dyskusja.
Godz. 21.00: Apel Jasnogórski.

Wtorek (13 września)

Msze św. z kazaniem o godz.: 6.30, 9.00 i 18.00.
Godz. 8.30: Droga Świata, nabożeństwo prowadzi młodzież z Gimnazjum nr 1, przygotowująca się do bierzmowania.
Godz. 18.00: Msza św. w języku łacińskim.
Godz. 20.00: wykład pt. „Eucharystia w duchowości franciszkańskiej”, prowadzi o. Zbigniew Makuch OFMConv z Jasła.
Godz. 21.00: Apel Jasnogórski.

Środa (14 września)

Zakończenie Kongresu, odpust parafialny. Msze św. z kazaniem: 6.30, 8.00, 9.00, 10.00.
Godz. 17.00: koncert zespołu „Graboszczenie” z Grabownicy” oraz orkiestry OSP z Jaćmierza.
Godz. 18.00: uroczysta Msza św., przewodniczy ks. Bartosz Rajnowski, kanclerz kurii przemyskiej. W czasie Mszy św. odbędzie się przyjęcie nowych lektorów i ministrantów, a po niej procesja Eucharystyczna wokół Rynku. Po Mszy św. przewidziane są niespodzianki!
Zapraszają oo. franciszkanie z Sanoka

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 54 m² (parter), osobne wejście, tel. 464-08-37 (po 16.00).
- ★ Ładne mieszkanie 76 m², 4-pokojowe, duża loggia, w docieplonym budynku oraz działkę zabudowaną garażem murowanym, tel. 464-95-78 (po 19.00).
- ★ Lub zamienię mieszkanie M-4, 66 m², 4-pokojowe, (III piętro), rozkładowe, parkiet, blok z cegły, w Sanoku przy ul. Sadowej – na mieszkanie w Krakowie lub w Warszawie, tel. 464-72-45 (po 18.00) lub (0508) 15-88-67.
- ★ Lub zamienię na mieszkanie w bloku dom w Humniskach pod Brzozowem (za dopłatą), tel. 434-24-47.
- ★ Dom 110 m² pow. użytkowej, na działce 10 a, w Nowym Zagórz, tel. 463-21-78.
- ★ Domek drewniany na działce 9 a, w Sanoku przy ul. Przemyskiej (pod skafą), tel. 463-69-06.
- ★ Lub wynajmę sklep 18 m² z wyposażeniem (zamrażarka, szafa chłodnicza, regały, lada) lub bez, w Sanoku, cena do uzgodnienia, tel. (0501) 06-30-54.
- ★ Budynek wolno stojący 21 m², pod działalność usługową (sklep spożywczy, działalność gastronomiczna), bardzo blisko bloków i szkoły, możliwość adaptacji poddasza oraz rozbudowy, tel. 464-34-74, www.vis-a-vis.pl
- ★ Kiosk „Ruch”, b. tanio, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 54, tel. 464-05-03.
- ★ Lub wynajmę kiosk typu „Ruch”, na terenie Stomil-u, tel. 464-45-86 lub (0509) 74-29-87.
- ★ Lub wynajmę garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Robotniczej (pod Skarpą), tel. 463-02-13.
- ★ Działkę budowlaną 26 a, w Zagórz, tel. 462-27-25.

**Docieplanie budynków
kostka brukowa
usługi**
tel. 0886 179 943

**Działki przemysłowe
na ulicy Okulickiego
TANIO! SPRZEDAM**
tel. 0691 765 660

**Atrakcyjne, kameralne
przyjęcia do 6 osób**
tel. 0600 045 129

**Artykuły dekoracyjne
ogrodów**
„Profil”, ul. Lipińskiego 5

„RUCH” S.A. w Sanoku
poszukuje osoby
do prowadzenia na własny rachunek
kiosku „RUCH” w Sanoku
przy ul. Cegielnianej, ul. Jana Pawła II,
ul. Lipińskiego.
Blisze informacje można uzyskać w biurze
„RUCH-u”: Sanok, ul. Reymonta 4, tel. 463-18-08

**Posiadam do wynajęcia
lokal 500 m² + piwnica
w centrum miasta**
(dawna „Karpacka”)
tel. 0607 642 469
w godz. 10.00-14.00

- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 30 a, w Zagórz-Dolinie, tel. 463-23-43.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a, w atrakcyjnym miejscu, przy granicy Sanoka, tel. (0888) 87-63-40.
- ★ Działki budowlane przy głównych drogach w Czerzeżu 25 a i w Tuchozu 63 a, tel. (0605) 53-59-97.
- ★ Działkę budowlaną wraz z domem murowanym w Trepczy, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 49-79-08 lub 463-83-34.
- ★ Działkę uprawną 4 a z mурowaną altanką w ogródku działkowym „Bartek”, k/Płowiec, tel. 463-75-31 (do 8.00 i po 20.00).
- ★ Atrakcyjną działkę 17 a, foremna (80 x 20 m), w dzielnicy domków jednorodzinnych, w Sanoku, blisko centrum, tel. 464-34-74, www.vis-a-vis.pl
- ★ Pole orne 2 ha w tym działka budowlana 12 a, tel. (0887) 41-67-72.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3, 4-pokojowe, na osiedlu Błonie, tel. (0502) 03-55-89.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, z loggią na osiedlu Błonie oraz działkę budowlaną do 15 km od Sanoka, tel. (0501) 77-75-99.
- ★ Małe mieszkanie w Sanoku, tel. (0601) 45-72-43.
- ★ Mieszkanie 2, 3-pokojowe w Sanoku, tel. (0601) 08-58-18.
- ★ Mały dom drewniany lub murowany w okolicy Sanoka lub mieszkanie do 55 m², 3-pokojowe (I lub II piętro), tel. (0503) 19-45-00 (po 17.00).
- ★ Ziemię orną, tel. (0888) 44-16-74.

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro) w centrum Sanoka – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.
- ★ Mieszkanie komunalne 33 m², koto Autosanu – na większe do 48 m², może być spółdzielcze lokatorskie, tel. 464-86-83 lub (0887) 45-66-01.

**MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ**

**Plac utwardzony pod komis
lub inną dowolną działalność**
TANIO! tel. 0691 765 660

**Lokale handlowe
do wynajęcia**
tel. 0691 765 660

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” w Sanoku
ul. Rzemieślnicza 9, tel. 464-27-55, 464-27-65
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż mieszkania o pow. 46,81 m² w budynku
przy ul. Dworcowej 39.
Mieszkanie zlokalizowane jest w sześciopiętrowym budynku mieszkalnym wykonanym w technologii tradycyjnej ceramicznej.
Wyposażone jest w nowe instalacje: wod.-kan., elektryczną, teletechniczną oraz co.
Cena wywoławcza: 950 zł/m² p.u.
Licytacja ustna odbędzie się 20 września 2005 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A.
Zasady wplacania wadium oraz przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33**

**OKNA
DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS**

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie M-5, przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93 lub (0603) 34-01-44.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, dla 2 osób, tel. 463-29-27.
- ★ Miejsce w pokoju (dla chłopca) w mieszkaniu 4-osobowym, w Krakowie przy Akademii Rolniczej, tel. 464-75-43.
- ★ Dwa pokoje 2-osobowe z kuchnią i łazienką w domu prywatnym, dla uczennicy lub studentki, tel. 463-47-92.
- ★ Stancję dla ucznia lub uczennicy szkoły średniej, tel. (0606) 53-03-82.
- ★ Pokój dla studentów, tel. (0605) 95-31-04.
- ★ Pokoje, tel. 463-17-20.
- ★ Pokoje w domu prywatnym, dla uczennicy lub studentki, osobne wejście, blisko uczelni, w Sanoku, tel. 463-42-28, 463-22-27 lub (0603) 50-25-65.
- ★ Pokój w Sanoku, tel. 463-04-40.
- ★ Pokój w centrum miasta (koto PWSZ), 2-3 studentkom, standard dobry, właściciel bezkonfliktowy, tel. 464-14-55 (od 16.00 do 17.00).
- ★ Mieszkanie 36 m², w centrum Sanoka, tel. 464-90-66.
- ★ Mieszkanie 40 m², w Sanoku przy ul. Słowackiego, tel. 463-02-40.
- ★ Samodzielne mieszkanie w bloku, rodzinie lub 4 studentom, w Sanoku przy ul. Sienkiewicza, tel. 463-01-54.
- ★ Pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-39-94.
- ★ Pokój w Sanoku, tel. 464-49-54.
- ★ Pokoje dla studentów, tel. 466-63-70.
- ★ Nowy pokój, osobne wejście, łazienka, kuchnia, parking, przy ul. Kornarskiego, tel. (0603) 32-22-98.
- ★ Pokój dla dwóch uczennic, osobne wejście, w centrum Sanoka, tel. 464-07-77.
- ★ Mieszkanie 32 m², 2-pokojowe, na osiedlu Wójtostwo, tel. (0609) 94-46-25.
- ★ Mieszkanie 60 m², umeblowane, na osiedlu Robotnicza, najchętniej 4 panie pracujące, spokojne lub studentki, od października, tel. 463-31-27 (po 14.00).

- ★ Mieszkanie 52 m², z całym wyposażeniem, przy ul. Sadowej, tel. 464-15-42.
- ★ Pokój dla studenta lub osoby pracującej, tel. 463-49-97.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe w domu prywatnym, tel. (0600) 88-78-65.
- ★ Wygodną kawalerkę z łazienką i aneksem kuchennym, w nowym bloku, dla 1, 2-osób, tel. (0500) 05-14-89 (po 19.00).
- ★ Dom i garaż dla uczniów lub osób samotnych, pracujących, na osiedlu Błonie, tel. 463-08-75.
- ★ Halę o pow. 300 m², wszystkie media, duży parking, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.
- ★ Pokoje biurowe oraz lokale na hurtownie lub produkcję, Sanok-Dąbrówka, tel. 464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pokoju od 1 października, w okolicach osiedla Wójtostwo, pilnie, tel. 442-43-60 lub (0510) 34-85-35.
- ★ Lokalu handlowego ok. 20-30 m², w Sanoku i w Lesku, w ścisłym centrum, tel. (0600) 07-74-84.
- ★ Garażu w okolicach osiedla Błonie, tel. 464-42-32 lub (0508) 91-41-76.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata punto II 1.2 (2000), przebieg 100.000 km, kolor złoty, zarejestrowany, cena 11.000 zł, tel. 0601-66-81-91 lub 464-38-24 (po 20.00).
- ★ Opla corsę 1.2 (1995), 2 x airbag, radio, kolor niebieski, cena 8.500 zł, tel. (0601) 66-81-91 lub 464-38-24 (po 20.00).
- ★ Toyotę starlet, po wypadku (na części), tel. (0605) 21-45-45.
- ★ Mercedesa 124 E-300 TD combi automat (1994), audi B-4, 1.9 TDI combi (1994), renaulta scenic 1.9 dci (2001) oraz renaulta lagunę 2.2 D (1995), tel. (0601) 62-06-69.
- ★ Poloneza caro (1992), instalacja gazowa, stan dobry, tel. 462-41-80 lub (0887) 94-25-86.
- ★ Fiata 126 p, cena 600 zł, tel. 464-89-81.
- ★ Renaulta clio 1.2 (1992), 3-drzwiowy, przeb. 162 tys. km, kolor niebieski, tel. 464-70-99 lub (0608) 08-66-52.

**Serwis komputerowy
Dojazd do Klienta gratis!**
GALILEO KOMPUTERY tel. 46 44 66 55

- ★ VW passata 1.8 combi (1994), przeb. 160 tys. km, cena 12.100 zł, tel. (0607) 03-54-02.
- ★ VW golfa III 1.6 CL (1993), przeb. 211 tys. km, 5-drzwiowy, wspomaganie kierownicy, cena 9.000 zł, tel. (0506) 19-84-69.
- ★ Forda fiestę 1.3 (1994), przeb. 184 tys. km, cena 6.500 zł, tel. (0510) 50-70-73.
- ★ Opla astrę 1.6 16 V ekotec (1997), ABS, klimatyzacja, c. zamek, gaz, 2 poduszki, elektryczne szyby i lustka oraz peugeot J5 bus, 2.5 (1992), cena 6.500 zł, tel. 463-63-96 lub (0604) 51-44-35.
- ★ Toyotę corollę 1.6 combi (XII 1997), kolor irys metallic, garażowany, zadbane, pierwszy właściciel, nowe opony zimowe gratis, tel. (0508) 15-88-67.
- ★ Forda escorta 1.6 D, składak (1988/1997), kolor czarny, cena 4.200 zł, tel. (0698) 64-59-75.
- ★ Audi 80 1.6 benzyna (1990), hak, wspomaganie kierownicy, szyberdach, radiodiodnik, tel. (0502) 23-42-75.
- ★ Części do fiata 126 p, prawie wszystko, tanio, tel. (0605) 24-87-10 lub 464-02-85.
- ★ Części do vw passata (1988-93), przód (lampa, maska, pas przedni, wzmocnienie zderzaka), tel. (0691) 02-48-43.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Pianino, tel. 435-47-86.
- ★ Owczarki niemieckie, szczenięta, czarne podpalane, mocnej budowy, cena 350 zł, Ustrzyki Dolne, tel. 461-45-07 (do 17.00) lub (0503) 95-88-75.
- ★ Łózko ortopedyczne, sterowane pilotem, dla obłożnie chorego, cena ok. 1.000 zł do negocjacji, tel. (0693) 17-79-56.
- ★ Parkiet, deska podłogowa, tel. 467-44-72.
- ★ Rower BMX GT Vertigo, cena 400 zł, tel. (0508) 54-78-90.
- ★ Pianino, tel. (0605) 58-84-47 lub 462-41-18 (po 16.00).
- ★ Wieżę Technics z głośnikami (2000), mało używana, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-10-23.
- ★ Suknie ślubne, rozm. 38 - 44, cena 120 zł, tel. 464-91-76.

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Project
ENGLISH SCHOOL
Szkola Języka Angielskiego
i Biuro Tłumaczeń
ul. Kościuszki 31, II p., 38-500 Sanok
tel./fax 46 40307, www.project.prox.pl

**KURSY
JĘZYKA
ANGIELSKIEGO**

**DZIECI MŁODZIEŻ DOROŚLI
WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA**

- ★ Kursy ogólne
- ★ Kursy przygotowujące do matury
- ★ Kursy egzaminacyjne PET, FCE, CAE i TOEFL
- ★ Kursy Business English, szkolenia dla firm
- ★ Małe grupy (5-8 osób)
- ★ Zajęcia w centrum Sanoka
- ★ Własne sale wykładowe
- ★ Bezpłatne: ocena poziomu, egzaminy i konsultacje
- ★ Wpłaty w ratach, rabaty
- ★ Tłumaczenia

**NAUCZAMY OD
1997 ROKU !!!**

SZKOŁA ZAREJESTROWANA W KURATORIUM OŚWIATY

Sprzedam – cd.

- ★ Motorower marki Smyk, 4-suwo- wy, stan b. dobry, tel. 463-81-96 lub (0601) 42-10-35.
- ★ Lodówkę Polar, z oddzielnym zamrażalnikiem, używaną, stan b. do- bry, cena do uzgodnienia, tel. 463- 57-99.
- ★ Pilnie i tanio kamerę cyfrową Ca- non MV630i plus oprogramowanie oraz telewizor plazmowy 42" 42P- F9946, tel. (0507) 06-64-82.
- ★ Agregat tynkarski do wykonywania maszynowych tynków gipsowych oraz solarium do użytku domowego, tel. 463-31-27 (po 14.00).
- ★ Owczarki niemieckie, pieski, tel. 463-55-32 lub (0694) 46-28-31.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06- 94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09- 37-84.
- ★ Firma zatrudni płytkarza, tel. (0605) 23-66-37.
- ★ Zakład produkcji z żywic polie- strowych zatrudni na stanowiskach produkcyjnych (formierskich, nadzo- ru produkcyjnego) z 3 letnim do- świadczeniem przy laminatach. Atrakcyjne warunki pracy i płacy, możliwość rozwoju zawodowego. Spotkanie w sprawie pracy uzgad- niać w godz. 8.00 - 16.00, tel. (0504) 06-99-48.
- ★ Kucharza oraz kelnerów, Komań- cza 133, tel. (0501) 71-60-47.
- ★ Fil-Bud Fabryka okien i drzwi za- trudni stolarzy, tel. 463-85-48.
- ★ Osoby dobrze szyjące, tel. (0695) 65-23-32.
- ★ Barmankę z doświadczeniem, tel. (0694) 66-88-13 lub 463-82-05.
- ★ Osoby do pracy w tartaku, tel. (0506) 19-84-74.
- ★ Przyjmę praktykantkę z I klasy w zawodzie fryzjer, tel. 464-14-70.

Poszukuje pracy

- ★ Podejmę się opieki nad dzieckiem, starszą osobą lub prowadzenia domu, tel. (0602) 21-55-57 (od 8.00 do 16.30).
- ★ Kobieta 40-letnia pilnie poszu- kuje pracy w gastronomii lub jako sprzedawca (znajomość obsługi kasy fiskalnej), tel. (0660) 35- 26-25.

Apteka zatrudni

- kierownika apteki
 - magistra farmacji
 - techników farmacji
- tel. (22) 811-60-55

★ Studentka poszukuje pracy na te- renie Sanoka, 3-4 dni w tygodniu, od października, tel. 442-43-60 lub (0510) 34-85-35.

Korepetycje

- ★ J. angielski, indywidualnie i mini grupy, wszystkie poziomy, egzaminy, tel. 464-71-81.
- ★ J. angielski, tanio, solidnie, nowo- czesne metody, tel. 463-15-96.
- ★ Matematyka, fizyka – gimnazjum, matematyka – liceum, tel. 464-12-37.
- ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.
- ★ J. polski – przygotowanie do nowej matury (prezentacja i egzamin pi- semny), tel. 464-74-51.
- ★ J. niemiecki, tel. (0502) 23-13-85.
- ★ J. francuski, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Matematyka, tel. 463-67-53.
- ★ J. angielski do skutku, tel. (0609) 08-71-57.
- ★ J. angielski, tel. 463-73-54 lub (0508) 14-97-41.
- ★ J. angielski dla wszystkich, przy- gotowanie do matury, dojazd do ucznia na terenie Sanoka, tel. (0608) 18-73-77 (po 18.00).
- ★ Biologia, tel. (0691) 11-58-50.
- ★ J. angielski, tel. (0506) 08-53-27.
- ★ J. angielski, indywidualne konwer- sacje z Kanadyjczykiem, 30 zł lekcja, tel. 463-53-24 lub (0510) 67-00-67.
- ★ J. niemiecki, tel. (0691) 36-35-97.
- ★ J. niemiecki – regularne korepety- cje, pomoc w przygotowaniu do eg- zaminów, solidnie i niedrogo, z dojaz- dem do ucznia, tel. 463-26-43.
- ★ J. francuski, j. hiszpański, tel. (0506) 63-21-12.

ZGYBY

★ Poszukuję legitymacji studenckiej skradzionej 17.08.2005 r., wydanej przez PWSZ w Sanoku na nazwisko Szczecina Monika, tel. 467-70-10.

Autosan S.A.

zatrudni na umowę o pracę
spawaczy

Wymagania: książeczka spawacza
Zgłoszenia przyjmujemy do 20 września 2005 r.
Kontakt:
osobiście w siedzibie Spółki lub tel. 465-04-68

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ**

**KARO ŻALUZJE
ROLETY**
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

**- METALE NIEŻELAZNE
- STAL NIERDZEWNA
- STAL KWASOODPORNĄ**
P.W. „TERMO-KAN-2”
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

PRYMUS
KURSY
JĘZYKÓW OBCYCH
ANGIELSKI
ul. Młynarska 61, tel. 464-71-81

Zajęcia
edukacyjno-terapeutyczne
**dla dzieci
dyslektycznych**
tel. 0502 368 318

**Zapraszamy
do nowo otwartego
sklepu odzieżowego**
Moda damska i młodzieżowa
W sprzedaży również duże rozmiary
Sanok, ul. Jagiellońska 14

OKNA
„WISBUD” tel. 46 44 921
Sanok, ul. Jagiellońska 44

DRZWI
„WISBUD” tel. 46 44 921
Sanok, ul. Jagiellońska 44

**DRZWI
Z DREWNA**
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań
z drewnianą futryną i uszczelką
(Na specjalny wymiar)
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

**CENTRUM NAUKI
J. ANGIELSKIEGO**
zaprasza na zapisy
na rok 2005/2006
w GIMNAZJUM nr 2, tel. 463-05-38
od 01.09.05 do 16.09.05
w godz. od 16.00 do 17.00

- grupy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- przygotowanie do matury, egzaminów wstępnych, FCE i CAE
- grupy konwersacyjne
- wykwalifikowani nauczyciele

Szkoła jest zarejestrowana w Kuratorium Oświaty od 1991 r.

REKLAMY • OGŁOSZENIA

POGLESZ
**AGENCJA OCHRONY MIENIA
AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY**
Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

SUKCES  **KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO**
Zapraszamy dzieci (od lat 7) i młodzież na wszystkich poziomach
zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych.
Informacje i zapisy od 01.09 do 22.09
- tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
- osobiście: wt., czw. od 16.30 do 18.00 w G1 w Sanoku (dawna SP1)

EURO FINANSE **KREDYTY**
Gotówkowe od 7.35%
Samochodowe od 5.9%
Hipoteczne od 1.75%
Konsolidacyjne od 1.75%
Leasing przy wpłacie 5%
Sprzedaż Ratalna od 8%
Krosno, ul. Piłsudskiego 12
tel. (013) 436 46 75
Sanok, ul. Mickiewicza 29
tel. (013) 464 54 95-96
www.eurofinansse.com

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

GALILEO KOMPUTERY
• SKLEP KOMPUTEROWY
• SERWIS KOMPUTEROWY
• APARATY CYFROWE
• PROGRAMY FAKTURUJĄCE
OD 21zł BRUTTO
• PROGRAM KADROWO-PŁACOWY
OD 359zł BRUTTO
• KSIĘGA PODATKOWA
OD 110zł BRUTTO
PROMOCJA!!!
Monitor LCD 17"
BENQ T705
899zł brutto
SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**pożyczka
od serca**
BEZ PORĘCZYCIELA DO 20 000 PLN
W 24 GODZINY
9,6%
SKOK Stefczyka
część przychodu
z pożyczki
przeznacza
na pomoc
domom dziecka.
3-36 miesięcy
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty
10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz prowizji
stosowanej dla Członka ze stażem i dobrą historią
kredytową wynosi 14,82%.

SKOK STEFCZYKA
SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

10-te Wrodziny Fruit of the Loom w Polsce

FRUIT OF THE LOOM®
**Światowa Marka
w Nowych Niższych Cenach**
-30%
**Turystyka
Letnia
wyprzedaż**
ALTI SPORT
ul. Lipińskiego 248, tel. 464-48-61

• REKLAMY • OGŁOSZENIA •

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

zaprasza do składania ofert

na badanie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2005.

Oferty należy składać w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 15 października 2005 r. Z dopiskiem na kopercie „Bilans 2005”.

Oferta powinna:

- spełniać warunki określone w art. 66 Ustawy o rachunkowości z dnia 29.09.1994 r. (tekst jedn. Dz. Ustaw 76 poz. 694)
 - zawierać informację o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego
 - określić cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego
- Badania należy przeprowadzić w terminie do 30 marca 2006 roku.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.
Informacji udziela Członek Zarządu – Główny Księgowy, tel. 464-24-65.

Burmistrz Miasta Sanoka

Rynek 1, 38-500 Sanok

ogłasza przetarg nieograniczony

na remont Schodów Serpenty w Sanoku etap II

Wymagany termin wykonania zamówienia: data zakończenia: 15.11.2005.

Formularz zawierający Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia w cenie 10.00 zł (BRUTTO) można otrzymać w siedzibie Zamawiającego w pokoju 6.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są:

– w zakresie proceduralnym:

Maria Mielnik – z-ca naczelnika wydz. Inwestycji i RK, tel. 465-28-33.

– w zakresie merytorycznym:

mgr inż. Piotr Bochnia – specjalista, tel. 465-28-36

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4 do 21 września 2005 r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 21 września 2005 r. o godz. 10.00, w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 64.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki i wymagania określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz w ustawie o zamówieniach publicznych.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100%

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

z dnia 30 sierpnia 2005 r.

w sprawie przeprowadzenia powszechnej akcji deratyzacyjnej (odszczurzenia) na terenie miasta

Działając na podstawie art. 30 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jedn. tekst Dz. U. Nr 142 z 2001 r., poz. 1591 z późn. zm.), art. 4 pkt. 6 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.) oraz § 20 Regulaminu o utrzymaniu porządku i czystości na terenie miasta Sanoka stanowiącego załącznik do Uchwały Nr XXXVIII/320/2001 Rady Miasta Sanoka z dnia 3 kwietnia 2001 r.

podaję do publicznej wiadomości,

że ogłaszam powszechną akcję deratyzacyjną na terenie miasta Sanok, która odbędzie się

od 12 do 23 września 2005 r.

Akcją deratyzacyjną winny być objęte nieruchomości, zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, hodowlane, handlowe, obiekty magazynowe i inne.

W świetle powołanych na wstępie przepisów, obowiązek należytego przygotowania obiektów do deratyzacji oraz przeprowadzenia akcji deratyzacyjnej spoczywa na właścicielach, zarządcach, użytkownikach i najemcach nieruchomości.

Zadania zobowiązanych do wykonywania zabiegów deratyzacyjnych:

1. Deratyzację obiektu należy przeprowadzić w wyznaczonym terminie.
 2. Deratyzację obiektu należy poprzedzić pełnym jego uporządkowaniem i wykonaniem możliwych zabezpieczeń przeciwygryzoniowych. Należy uniemożliwić gryzoniom dostęp do żywności i wody.
 3. Zakłady posiadające zawarte umowy o deratyzację ze specjalistycznymi zakładami usługowymi o ile nie zagwarantują wykonania zabiegu w wyznaczonym okresie akcji, deratyzację swych obiektów winny przeprowadzić terminowo we własnym zakresie.
 4. Właściciele, zarządcy, użytkownicy i najemcy obiektów winni zaopatrzyć się w takie ilości preparatów gryzobójczych, które gwarantują pokrycie potrzeb danego obiektu. Na każde 100 m² powierzchni użytkowej lokalu przyjmuje się normę 100-250 g preparatu, natomiast na jedno gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha 200-250 g w zależności od rodzaju preparatu.
 5. Zakupione trutki do czasu wyłożenia należy przechowywać w miejscu chłodnym i odpowiednio zabezpieczonym.
 6. Trutki należy wyłożyć w dniu akcji we wszystkich miejscach występowania gryzoni, przy uwzględnieniu szczegółowych zaleceń podanych na opakowaniu preparatu, a następnie uzupełniać je w miarę spożywania przez gryzonia. Miejsca wyłożenia preparatów należy odpowiednio zabezpieczyć przed dostępem dzieci, ptactwa domowego i zwierząt gospodarskich, a także oznakować napisami ostrzegawczymi: „UWAGA TRUCIZNA”.
 7. W czasie i po zakończeniu akcji należy na bieżąco zbierać padłe gryzonia i ewentualnie zatrute zwierzęta domowe - akcją kończy zebranie pozostałych trutek oraz padłych zwierząt i likwidacja ich przez spalenie lub zakopanie w dole ziemnym o głębokości 1,5 m zlokalizowanym w odległości ponad 70 m od studzien, zbiorników i cieków wodnych.
 8. Przy wszystkich pracach z użyciem środków toksycznych (trutki) należy ściśle przestrzegać obowiązujących zasad ostrożności oraz używać niezbędnych zabezpieczeń ochronnych.
- Należy bezzwłocznie zaopatrzyć się w środki chemiczne do zwalczania gryzoni!
Przebieg akcji deratyzacyjnej kontrolować będą specjalnie do tego celu powołane zespoły kontrolne. Winni nie zastoso- wania się do powołanego na wstępie zarządzenia podlegać będą karze przewidzianej w art. 117 Kodeksu wykroczeń (Dz. U. Nr 12 poz. 114 z 1971 r. z późn. zm.).

Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Restauracja SOSENKI

– wesela
i inne imprezy okolicznościowe
– noclegi
tel. 0509 433 515, 464-19-39

Prywatne Liceum Ogólnokształcące w Sanoku

Aleje Szwajcarii 5
ogłasza nabór do

Liceum Ogólnokształcącego

w systemie zaocznym
– po ukończeniu ZSZ

Informacji udziela sekretariat szkoły
tel. 463-34-92

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

UPUSTY DO 30%



Thermo okna

P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta wywieszony zostanie wykaz nieruchomości niezabudowanej, położonej w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej, obręb Śródmieście, stanowiącej mienie komunalne, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu.

Wykaz zostanie wywieszony od 12 września do 3 października 2005 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta w dniu dzisiejszym został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w miejscowości Zabłotce, Gmina Sanok, zabudowanej dwoma wiatami murowanymi oraz oborą, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu.

Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od 9 do 30 września 2005 r.

Wójt Gminy Sanok

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sanok, oznaczonej działką nr 131 o pow. 0,10 ha położonej na terenie miejscowości Płowce, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Z treścią wykazu oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, piąte piętro, pok. nr 510, od godz. 7.30 do 15.30, tel. 465-65-86 lub 465-65-52.



CHODZI o to
aby JEŹDZIĆ

☎ 464 22 64, 464 22 66

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro
Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu nastę-
pujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)

ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

•Obrót • Doradztwo • Pomoc prawna • Biznes Plany • Wnioski Kredytowe •

Nieruchomości

vis-a-vis

38-500 Sanok, plac św. Michała 3

(013) 46 43 474

czynne: poniedziałek - piątek 9:00 - 17:00

www.vis-a-vis.pl

•Obrót • Doradztwo • Pomoc prawna • Biznes Plany • Wnioski Kredytowe •

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

PROMOCJA

STANOWISKO KOMPUTEROWE

+

FOTEL OBROTOWY

325 zł

LEKKOATLETYKA

Maraton w Ostravie

Start po trzech latach

Edmund Kramarz nie zwalnia tempa, nic zresztą dziwnego, skoro ilość startów przechodzi w jakość. Po trzech latach przerwy znów wystartował w maratonie i efekt był więcej niż przyzwoity.

W Ostravie na Słowacji nasz najlepszy biegacz zajął 4. miejsce generalnie, a 2. w kategorii 35-39 lat. Uzyskał czas 2:40.29., tracąc około 13 minut do pierwszego na mecie Portugalczyka. Bieg miał liczną obsadę, startowało około 200 osób.

– To był mój pierwszy maraton od startu w Nowym Meście, gdzie wygrałem przed trzema laty. Mimo dość przyjaznej trasy czas nie był rewelacyjny, ale bieg rozgrywano przy wysokiej temperaturze, do tego w przemysłowym regionie, co też musiało mieć jakiś wpływ na uzyskany rezultat. Większość dystansu biegło mi się dobrze, ale w końcówce wyraźnie osłabłem, bo nie byłem przygotowany konkretnie na maraton – powiedział Kramarz. Zapytany, jaki czas byłby jeszcze w stanie osiągnąć przy odpowiednim treningu, stwierdził, że pomiędzy 2:22 a 2:25. To dość ważna informacja w kontekście październikowego maratonu w Poznaniu, o którym Edmund już myśli. Zostało kilka tygodni, akurat tyle, by się odpowiednio przygotować. Trzymamy nie tylko „za słowo”, ale i kciuki.

(bart)

Mityng w Mielcu

Na jubileusz Resovii

Po wakacjach starty wznowili Komunalni. Trzy osoby pojechały na mityng z okazji 100-lecia Resovii, gościnnie rozegrany w Mielcu.

Z podopiecznych Ryszarda Długosza najlepszą lokatę wywalczył Damian Świdurski, któremu w konkursie skoku w dal 5. pozycję dał wynik 6,47 metra. Miejsce 12. zajęła Paulina Faka z rezulta-

tem 4,15 m. Wzwyż skakała Kamila Białek, wynikiem 150 cm plasując się na 8. pozycji.

(b)

KURS NAUKI PŁYWANIA
zebranie 13.09.05 godz. 16.30
basen – bar „Wodnik”

KRZYŻÓWKA NR 36

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pozbawienie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

DAWNIEM: ZAMEK WAROWNY, MAŁA TWIERDZA	NIEMIECKI REFORMATÓR RELIGIJNY	TEATR IM. JARACZA W WARSZAWIE	INWENCJA TWÓRCZA, LEKKOŚĆ W MYŚLENIU	LEKKA, OZDOBNA SZABLĄ SZLACHCICA	UTWÓR MUZYCZNY HUKAJĄCY PIĄK	SSAK MORSKI CZĘŚĆ CENY DETALICZNEJ											
POKRYWA ZAMYKAJĄCA OTWÓR				JAPONSKIE ZAPASY	5												
TWÓRCA				POSZEDŁ W LAS													
PIONOWA PŁYTA - POMNIK NAGRÓBNY				PARTNER SAWY CIUKIEREK SMIAKOWY													
SOLENIŻANKA Z 30 PAŹDZIERNIKA	13			JAJO WSZY		RYZYMSKA BOGINI LASÓW I ZWIERZĄT											
ANNA CZŁONKINI GRUPY "POD BUDĄ" NAGRAŁA SÓLOWA PRYTĘ "NA POŁUDNIU"				10		7											
PAS NASZYTY Z BOKU SPODNI				IMIE CEM-BRZYŃSKIEJ LEKARZ	4												
NACZYNI DO PODAWANIA ZUPY				PRZESZKODA													
OSOBA PALĄCA TYTÓN	15			FILM Z AGNIESZKĄ WĘDRODCZYK I BOGUSŁAWEM LINDA		11											
				Z RODZINY ŁĄSCOWYCH													
				PTAK Z RODZINY SIEWEK													
				KOLOROWA DO HAFTOWANIA		18											
				UDERZENIE NA PRZECIWNIKĄ AGRESJA													
				MATERIAŁ PALNY W MIOTACZACH PROMIENI		2											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Rozwiązanie krzyżówki nr 34:

NAJSŁODSZY – OWOC ZAKAZANY

1. Małgorzata Żółkiewicz, ul. Piaskowa 8, 2. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego 40/12, 3. Marian Duduś, ul. Kościuszki 12/11.

Żeglarsstwo

Wrócił i wygrał

Trzy brązowe medale przyniosły nam Mistrzostwa Podkarpacia, na które składały się biegi Pucharu Nowin oraz Pucharu Prezesa Zespołu Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce. W regatach tych jedyny sanockie zwycięstwo odniósł... Witold Paryżak z Albatrosa, kolejny raz wracający do pływania, tym razem po dwuletniej przerwie.



Witold Paryżak z synami – Maćkiem (z pucharem) i Michałem.

Sobotni Puchar Nowin stał pod znakiem dominacji żeglarzy rzeszowskich, którzy wygrali wszystkie 5 klas. Z naszych reprezentantów najlepiej wypadła Edyta Pietryka (Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie), zajmując 2. miejsce w TR, choć prowadziła po pierwszym wygranym biegu. „Medalowe” miejsce wywalczył też Łukasz Wójcik z Albatrosa. 3. w rywalizacji omeg. Pozycję niżej uplasował się Paryżak, którego załogantami byli synowie Michał i Maciek. Doświadczenia zebrane przez chłopców zapoczątkowały jednak następnego dnia, gdy pod komendą ojca okazali się najlepsi podczas regat elektrowni. W klasie T3 miejsce 2. zajął Marek Sawicki (Naftowiec), a w T2 pozycja 3. przypadła Aleksandrowi Lenczykowi. Słabiej tym razem poszło Pietryce, która zadowolić się musiała dopiero 4. lokatą.

Pietryka, Paryżak i Łukasz Torma z Naftowca zdobyli brązowe medale Mistrzostw Podkarpacia, które jednocześnie stanowiły przedostatnią rundę Pucharu Soliny. Prawdopodobnie nikt z naszych żeglarzy nie powtórzy ubiegłorocznego sukcesu Jerzego Kusiaka z BTŻ-u, jedynego sanoczanina, który zdobył Puchar Soliny (wygrał klasę T3). Szansę ma jeszcze tylko Pietryka, ale już czysto teoretycznie. Lenczyk spadł na 4. miejsce, w klasie omega nadal 3. jest Andrzej Rydzik z Albatrosa.

(bart)

Puchar Nowin

TR: 1. Sławomir Gryglewicz (Rzeszów), 2. Pietryka. T3: 1. Marek Szwed (Rzeszów), 4. Kusiak, 5. Sawicki, 6. Jan Wilk. T2: 1. Grzegorz Woźniak (Rzeszów), 4. Torma, 5. Lenczyk. T1: 1. Agnieszka Nowak (Rzeszów). Omega: 1. Marian Markiewicz (Rzeszów), 3. Wójcik, 4. Paryżak, 5. Rydzik.

Puchar Prezesa ZEW Solina-Myczkowce

TR: 1. Gryglewicz, 4. Pietryka. T3: 1. Kazimierz Nowak (Krosno), 2. Sawicki, 4. Kusiak, 6. Wilk. T2: 1. Woźniak, 3. Lenczyk, 5. Torma. T1: 1. Eugeniusz Szczygieł (Rzeszów). Omega: 1. Paryżak, 4. Rydzik.

Mistrzostwa Podkarpacia

TR: 1. Gryglewicz, 3. Pietryka. T3: 1. Nowak, 4. Kusiak, 5. Sawicki, 6. Wilk. T2: 1. Woźniak, 3. Torma, 5. Lenczyk. T1: 1. A. Nowak. Omega: 1. Markiewicz, 3. Paryżak, 4. Rydzik, 5. Wójcik.

Ciężary

Więksi lepiej

Mistrzostwami Makroregionu do lat 23 rozpoczęli sezon sztangiści Elcomu-MOSiR. Start w Sędziszowie Małopolskim przyniósł 5 medali, w tym dwa złote, zdobyte przez Kamila Pietrzaka i Jarosława Kaszę.

Turniej rozegrano już według nowej formuły, w myśl której zawodnicy mogą zmieniać ciężar co kilogram (dotychczas co 2,5). W stawce 6 drużyn wygrała miejscowa Lechia, a Elcom wywalczył srebro, głównie dzięki dominacji w najcięższych kategoriach wagowych. Zwycięstwa odnieśli Pietrzak i Kasza, srebro zdobył Krzysztof Jakima, a brąz debiutant Robert Siwarski. Z wymienionych rekord życiowy pobili tylko Pietrzak – o 2 kg w rwaniu. „Życiówki” poprawili także Konrad Komarski (po 5 kg w rwaniu i podrzucie), Gracjan Komarski (2,5 i 5 kg) i Tomasz Szarek (5 i 6 kg). Startowali też Szymon Wiechowski i Krystian Tymkiewicz.

– Niezłe jak na pierwszy start po wakacyjnej przerwie, zwłaszcza że solidnie trenowali tylko bracia Komarscy, którzy byli na obozie – powiedział trener Antoni Witkiewicz.

Lokaty i wyniki w poszczególnych wagach:

do 62 kg – 4. G. Komarski (75 i 97 kg), do 69 kg – 4. Wiechowski (80 i 105), 6. Tymkiewicz (80 i 101), 7. K. Komarski (80 i 95), do 77 kg – 5. Szarek (75 i 96), do 85 kg – 2. Jakima (90 i 110), do 94 kg – 3. Siwarski (75 i 90), do 105 kg – 1. Pietrzak (97 i 110), powyżej 105 kg – 1. Kasza (85 i 100).

(blaz)

HOKEJ

Sytuacja w klubie

Zmiany na walnym

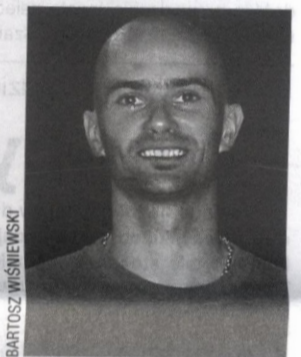
W Hotelu „Błonie” odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków KH Sanok. Do zarządu dołączyło dwóch nowych członków, a władze klubu przedstawiły aktualną sytuację finansową drużyny.

Wobec pojawiających się ostatnio pogłosek o fatalnej sytuacji klubu, zarząd postanowił zwołać nadzwyczajne walne zebranie i zdementować wszystkie błędne informacje. – W środkach masowego przekazu dość często pojawiały się opinie mówiące o bardzo złej kondycji finansowej klubu. Niestety, takie wiadomości odstraszały sponsorów i niepotrzebnie stwarzały złą atmosferę wokół sanockiego hokeja – mówi Marek Błaz, prezes KH. – Obecnie mamy dwóch głównych sponsorów – Rafinerię Jasło S.A. i Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Dzięki podpisanym z nimi umowom, możemy spokojnie wystartować w lidze. Nadal prowadzimy rozmowy z potencjalnymi sponsorami – dodaje. Na zebraniu zmodyfikowano również kilka punktów w statucie. Ponadto dokonano zmian w składzie klubowego zarządu. Dołączył do niego Łukasz Woźniczka, przedstawiciel z ramienia Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. – Bardzo nas cieszy, że sponsor chce mieć bezpośredni wpływ na pracę klubu. Liczymy, że dzięki temu nie będzie żadnych nieporozumień między nami – podkreśla prezes KH. Chęć pracy w zarządzie wyraził również Sławomir Kruk, który podobnie jak Ł. Woźniczka został dokooptowany do zarządu po głosowaniu członków klubu. Zgodnie ze statutem, liczba członków w zarządzie jest ograniczona, tak więc w tym przypadku, aby nowa osoba mogła wejść w jego skład, ktoś musiał zrezygnować z pełnienia swojej funkcji. Uczynił to Jerzy Pytlowany. – Mimo tego, że zrezygnowałem z funkcji, nadal oferuję pomoc zarządowi – zapewniał były sekretarz klubu.

Kadra drużyny

Są wzmocnienia

Zgodnie z zapowiedzią trenera Brusila do naszego zespołu dołączyło kilku zawodników. Dwóch z nich – obrońca Bartłomiej Talaga (Wojas Podhale Nowy Targ) i słowacki napastnik Lubosz Pavel (wychowanek MHC Martin, w ostatnim sezonie grał w EC Pewag Tigers Kapfenberg – liga austriacka oraz słowackim HC Polygon Prievidza), zagrało już w sparingu przeciwko Cracovii. Wczoraj w Sanoku pojawił się dobrze znany w naszym mieście Adam Frascko, który występował w SKH Sanok w latach



Lubosz Pavel tuż po jednym z pierwszych treningów z sanockim zespołem.

1999-2000. W ostatnim sezonie reprezentował barwy TKH Toruń. Wszystko wskazuje na to, że wystąpi on w dzisiejszym pojedynku z oświęcimską Unią.

KH ma już nowego kapitana. W głosowaniu przeprowadzonym między zawodnikami zwyciężył Maciej Radwański, który stosunkiem głosów 10-7 wygrał z Marcinem Niemcem. Po kilka głosów otrzymali również Wojciech Milan, Bogusław Rapała i Dariusz Demkowicz, natomiast z ubiegania się o tytuł kapitana zrezygnowali Arkadiusz Burnat i Tomasz Demkowicz.

Dzisiaj KH rozpocznie rozgrywki ligowe wyjazdowym meczem z Unią Oświęcim. Natomiast w niedzielę (17.00) zmierzy się na Torsanie z Cracovią.

W przyszłym numerze Skarb Kibica!

Sparing KH

Ambitnie w Krakowie

CRACOVIA KRAKÓW – KH SANOK 4-2 (1-0, 1-2, 2-0) Bramki: 1-0 Horny (10), 2-0 Śliwa (32), 2-1 Radwański – Niemiec (35), 2-2 T. Demkowicz – Kostecki – Niemiec (38), 3-2 Horny (41), 4-2 Horny (48). KH: Janiec (30. Voroshnov) – Rapała, Ciepły, Burnat, Talaga, Miśków, D. Demkowicz oraz Fabian – Radwański, Milan, Niemiec; T. Demkowicz, Kostecki, Sobkowicz; J. Grzesik, Pavel, Solon oraz Padiasek.

Porażka w ostatnim sparingu, choć po niezłej grze.

Cracovia zagrała w mocno okrojonym składzie, więc zespół Mariana Brusila od pierwszych minut szturmował jej bramkę. Mimo kilku dobrych akcji, nie udało się zdobyć gola, a niewykorzystane sytuacje się msczą. Tak było w naszym przypadku i w 10. minucie spotkania Karel Horny po podaniu Martina Potoczno, pokonał Łukasza Jarca.

Po przerwie KH nadal stwarzało sporo okazji bramkowych, ale znowu lepszą skutecznością popisał się gospodarze, którzy w 32. min za sprawą Krzysztofa Śliwy podwyższyli rezultat. Trzy minuty później kontaktową bramkę zdobył Maciej Radwański. Na dwie minuty przed końcem tercji wyrównał Tomasz Demkowicz.

Ostatnia odsłona to popis Hornego, który dwukrotnie pokonał Mykołę Voroshnova (w 30. minucie spotkania zastąpił Jarca). Uczynił to kolejno w 41. i 48. min. Nasz zespół nie zdołał już pokonać golkipera miejscowych i mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4-2.

Wiadomości hokejowe:
BARTOSZ WIŚNIEWSKI

BRAMY
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

III liga małopolska

Popis rekonwalescencja

STAL HERB SANOK – WISŁA II KRAKÓW 4-2 (1-1)

Bramki: Damian Niemczyk (16), Węgrzyn (56-karny), Badowicz (68), Pańko (73) – Szalęga (22), Kowalczyk (51-głowa). Stal: Jankowski (46 Pietrzkiwicz) – D. Jęczkowski, Sumara, Łuczka, Okas – Damian Niemczyk (89 Pawiak), Węgrzyn, Kuzicki, Nikody (58 Badowicz) – Daniel Niemczyk, Mielniczek (62 Pańko). Sędziował M. Patyński (Kielce). Widzów 1000.

Poprzednio Stal grała z drugą Wisłą w sezonie 1997/98, czasie historycznego awansu do II ligi. Jesienny mecz w Krakowie przypadł wówczas na termin eliminacji Mistrzostw Świata – ekstraklasa pauzowała, więc rezerwy Białej Gwiazdy skorzystały z wielu zawodników pierwszego zespołu (szczęśliwy remis gospodarzy 1-1, wyrównali minutę przed końcem). Po 8 latach sytuacja się powtórzyła, jednak tym razem krakowski klub nie zdecydował się na porównywalne wzmocnienie drugiej drużyny.

Do chwili ogłoszenia składów obawa o wynik walczyła z chęcią zobaczenia gwiazdorów Wisły. Okazało się jednak, że z kadry pierwszej drużyny jest jedynie 4 zawodników (nikt z podstawowego składu), z których tylko Jacek Kowalczyk i czarnoskóry Martine Ekwueme to znani piłkarze. Stalowcy rozpoczęli nerwowo, pod naszą bramką groźnie było po strzałach Marcina Szalęgi i Ekwueme. Ale w 16. min objęliśmy prowadzenie po akcji Niemczyków – Daniel przetrzczył piłkę nad wychodzącym bramkarzem, Damianowi pozostało wcelować do pustej bramki. Chwilę później okazję do podwyższenia wyniku miał Paweł Mielniczek: dynamicznie wchodząc w pole karne mógł strzelać, lecz podał do Rafała Nikodego, a ten w trudnej sytuacji nie trafił czysto w piłkę. Radość z prowadzenia trwała zaledwie 6 minut, gdy niepilnowany Szalęga

pokonał Łukasza Jankowskiego strzałem w długi róg. Może i nasz bramkarz sięgnąłby futbolówki, wydaje się jednak, że ta skożółta przed jego ręką. W tej fazie meczu Stal grała już nieźle, było kilka składnych akcji, którym brakowało jednak ostatniego podania. W 32. min własny strzał z wolnego dobrze dobijał Marek Węgrzyn, Marcin Juszczyk sparował piłkę.

Początek drugiej połowy należał do gości – postraszyli kilkoma szybkimi akcjami lewym skrzydłem, wreszcie Kowalczyk celnie zagławkował po wolnym Szalęgi. Ale goście cieszyli się z prowadzenia jeszcze krócej. Wyrównał Węgrzyn, wykorzystując karnego po ewidentnym faulu Marcina Grochowskiego na Damianie Niemczyku. Za moment trener Ryszard Federkiewicz wzmocnił siłę ataku, puszczaając w bój dwóch napastników, co okazało się strzałem w dziesiątkę. Ich

FUTBOL



Damian Niemczyk – bohater meczu

akcja przyniosła trzeciego gola, Piotr Badowicz przytomnie dołożył nogę do dalekiej centry Pańki, który za chwilę dopełnił formalności po zagranii Damiana Niemczyka. Choć przyznać trzeba, że ostatnią bramkę sprezentował nam Kowalczyk, przepuszczając piłkę, którą następnie przejął Damian Niemczyk. W 82. min szansę na kolejne trafienie miał Pańko, ale z bliska strzelił za wysoko. W 89. min kibice rzęsiłymi brawami podziękowali za grę powracającemu po rocznej kontuzji Damianowi Niemczykowi, który był bezsprzecznym bohaterem meczu – gol, asysta i wypracowany karny.

Pierwsze zwycięstwo, ważne zwłaszcza z psychologicznego punktu widzenia. Miejmy nadzieję, że Stal, która wscoczyła z 15. na 12. miejsce w tabeli, zacznie częściej wygrywać. **Tabela: 1. Stal Stalowa Wola (11, 6-3); 12. Stal (4, 7-8).**

Klasa A

Wypadek przy pracy

COSMOS NOWOTANIEC –
STAL II AGENDA 2000 SANOK 2-0 (1-0)

Bramki: Muszański 2 (55, 57). Stal: Pietrzkiwicz – Sabat, T. Jęczkowski, Sokołowski, Kawa – Gruszecki, Pawiak (58 Stróżowski), Tabisz, Rajtar (78 Pankiewicz) – Badowicz, Pańko (58 Pęcak). Żółta kartka: T. Jęczkowski. Sędziował J. Bator (Krosno). Widzów 200.

Po czterech zwycięstwach pierwsza porażka i to z drużyną, którą przed rokiem stalowcy rozgromili aż 7-0. Efektem straty pozycji lidera, zajmowanej zresztą tylko tydzień.

– **Wypadek przy pracy** – powiedział trener Ryszard Pytlowany, podkreślając, że jego drużyna posiadała optyczną przewagę, zabrakło jednak skuteczności. Spotkanie można było ustawić już na początku, lecz dwóch wymienionych sytuacji nie wykorzystał Badowicz. Najpierw nieskutecznie główkował, potem przegrał bezpośredni pojedynek z bramkarzem. Do przerwy Cosmos miał jedną szansę bramkową – Dawid Pietrzkiwicz obronił strzał Michała Szatkowskiego. Zaraz po przerwie okazję zmarnował Pańko, co zemściło się chwilę później, gdy w ciągu dwóch minut dwukrotnie z bliska trafił Muszański. W końcówce Stal miała jeszcze szansę do zdobycia honorowej bramki, ale Konradowi Kawie zabrakło zimnej krwi.

Tabela grupy I: 1. Płomień Zmiennica (12, 13-4), 2. Stal (12, 10-4).

Po najbliższej kolejce Stal może odzyskać pozycję lidera, wystarczy pokonać prowadzący w tabeli Płomień Zmiennica. Mecz na szczycie w niedzielę (godz. 11.00) na stadionie przy Stróżowskiej.

Kanonada w Nowej Sarzynie. Wynik mógł być nawet dwa razy wyższy – w drugiej połowie każdy już chciał strzelić gola. Do przerwy cztery razy trafił Daniel Góra, potem wyczyn kolegi skopiował Erwin Mielielcyn. Pozostałe bramki zdobyli Hubert Ogrodnik, Damian Wójcik i Maciej Lisowski.

STAL SANOK – CZUWAJ PRZEMYSŁ
3-0 (3-0)

Bramki: Mielielcyn 2 (10, 30), Góra (16). Stal: Rygiak – Pitera (36 Lewicki), Piecuch, Mądry, Lisowski (36 Florek) – Sieradzki (36 Domaradzki), Ogrodnik, Mielielcyn, Rakoczy – Góra (45 Jajko), Chorążak.

Zdaniem trenera Janusza Szuby jego podopieczni mimo zwycięstwa zagraли słaby mecz. Po zdobyciu 3 goli w pierwszej połowie gra zupełnie „siadła”. Łupem bramkowym znów podzielił się Mielielcyn i Góra, choć mieli więcej okazji, by wpisać się na listę strzelców.

Młodzicy starsi

UNIA NOWA SARZYNA – STAL SANOK
1-1 (0-0)

Bramka: Badowicz (52). Stal: Rygiak – Morawski, Kokoć, T. Pisaniak, Lewicki – Ząbkiewicz, Jakubowski, Milczanowski, Kowalski – A. Pisaniak, Adamiak. Na zmiany: Badowicz, Jakubaszek, Skiba, Roszniowski, Bryndza.

Do przerwy przewaga drużyny Kazimierza Pastuszaka, która jednak nie wykorzystała kilku sytuacji (m.in. dwie okazje Adama Pisaniaka). Po zmianie stron do głosu doszła Unia, zdobywając prowadzenie. Wyrównanie padło w 52. min – po minięciu trzech rywali Piotr Milczanowski podał do Mateusza Badowicza, który nie zmarnował szansy.

STAL SANOK – CZUWAJ PRZEMYSŁ
1-1 (0-0)

Bramka: A. Pisaniak (45). Stal: Rygiak – T. Pisaniak, Kokoć, Lewicki, Ząbkiewicz – Jakubaszek, Milczanowski, Sieradzki, Jakubowski – A. Pisaniak, Adamiak. Na zmiany: Bryndza, Badowicz, Roszniowski, Kowalski, Morawski.

Podobny scenariusz jak w Nowej Sarzynie, choć tym razem stalowcy przez cały mecz posiadali lekką przewagę. Gol znów padł po akcji Milczanowskiego, po którego podaniu A. Pisaniak skutecznie przymierzył w długi róg. Goście wyrównali w końcówce z wolnego. W ostatnich sekundach idealną okazję do zdobycia zwycięskiej bramki zmarnował Kowalski.

We wtorek (10.30, 11.45) trampkarze i młodzicy podejmą MOSiR Jasto.

Klasa okręgowa orlików

SANOVIA LESKO – STAL SANOK 2-4 (2-1)

Bramki: A. Pisaniak 2 (10, 35), Sieradzki (40), Adamiak (45). Stal: Rygiak – Kokoć, T. Pisaniak, Bil, Morawski – Milczanowski, Sieradzki, Jakubowski, Kowalski – Badowicz, A. Pisaniak. Na zmiany: Jakubaszek, Bryndza, Roszniowski, Adamiak.

Stal dominowała przez cały mecz i prowadziła po bramce A. Pisaniaka, ale w pierwszej połowie rośniejszym zawodnikom Sanovii udało się dwie kontry. Po zmianie stron przewaga stalowców jeszcze wzrosła, czego efektem były 3 kolejne gole. Wyrównującego ponownie zdobył Pisaniak, potem trafił jeszcze Bartosz Sieradzki i rozgrywający dobre zawody Kamil Adamiak.

TENIS

Mistrzostwa Małopolski

Do trzech razy sztuka

Po dwóch tytułach wicemistrzowskich Julian Bartkowski wygrał wreszcie turniej w Krynicy, zwyciężając w kategorii wiekowej +50 lat. I to w świetnym stylu, po efektywnych zwycięstwach nad wszystkimi rywalami. To największy tegoroczny sukces zawodnika Sanockiego Klubu Tenisowego.

W trzech pojedynkach Bartkowski stracił zaledwie 8 gemów, co dokładnie obrazuje jego przewagę. Jako rozstawiony z numerem 1 rozpoczął od wolnego losu w pierwszej rundzie, następnie pokonał zawodników z Warszawy (6/2, 6/1) i Krynicy (6/0, 6/1). Jego finałowym przeciwnikiem był Jerzy Gneciak z Opola, któremu także nie dał większych szans, wygrywając 6/2, 6/2.

– **Mistrzostwa były jednym z około dziesięciu tegorocznych turniejów wliczanych do klasyfikacji ATP.** Już dwa razy zajmowałem w Krynicy 2. miejsce, dlatego tym razem jechałem z mocnym postanowieniem walki o zwycięstwo. Solidnie przygotowywałem się do startu przez około 10 dni i efekty było widać. Rzeczywiście trafiłem z formą, pewnie wygrałem wszystkie mecze, w żadnym moją przewagę nie podlegała dyskusji. W klasyfikacji ATP zajmuję obecnie miejsce w drugiej połowie pierwszej dziesiątki – powiedział Bartkowski.



Julian Bartkowski prezentuje trofeum, jakie otrzymał w Krynicy za zwycięstwo w Mistrzostwach Małopolski

Turniej debłowy

Komplet Piotrow

Zawody na kortach SKT zakończone zwycięstwem Piotra Łakosia i Piotra Tarapackiego.

Do turnieju zgłosiło się 5 par, grano systemem „każdy z każdym”. Debel Piotrow, czyli Łakoś i Tarapacki, pewnie wygrał z kompletem zwycięstw. Miejsca 2. zajęli Eugeniusz Murach i Mariusz Wójcik, 3. Dariusz Dębski i Jerzy Pielech, a 4. Bogusław Cetnar i Andrzej Cetnar.

W najbliższy weekend wznowione zostaną rozgrywki ligi drużynowej SKT. Początek o godz. 9.30 (sobota i niedziela).

W następną sobotę (17 września) rozegrane zostaną IX Zawody Spinningowe o Puchar „Tygodnika Sanockiego”. Miejscem rywalizacji wędkarzy tradycyjnie już będzie sanocki odcinek Sanu. Zawody potrwają od godz. 8.00 do 12.00, zapisy od godz. 7.00. Startowe jak przed rokiem – 7 zł seniorzy, 3 zł juniorzy. Oczywiście nie zabraknie tradycyjnych nagród i dyplomów oraz pucharów dla zwycięzców. Zapraszamy wszystkich wędkarzy.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Równy bilans 12 spotkań

Takiego natłoku meczów drużyn młodzieżowych Stali chyba jeszcze nie było. Każdy zespół rozegrał po dwa pojedynki, co w sumie daje dwanaście spotkań. Ich bilans jest idealnie równy – po 4 wygrane, remisy i porażki, ale stosunek bramek dodatni, o co dwucyfrowką w Nowej Sarzynie zadbał trampkarze młodzi. Trzynastym meczem był inauguracyjny wyjazd orlików w klasie okręgowej.

Juniorzy starsi

STAL RZESZÓW – STAL DROMA SANOK 0-0

Stal: Florek – Siejko, Krawiec, Chudziak, Chyra – Jaracz (75 Rajtar), Paraniak, Chudziński, Tomoń (89 Stróżowski) – Berling, Jaklik (80 Pęcak).

Cenny remis, choć ze wskazaniem na drużynę Piotra Kota. Gospodarze remis zawdzięczają głównie bramkarzowi, który w tylko sobie wiadomy sposób obronił dwa strzały Jakuba Jaklika, m.in. precyzyjny lob w samo okienko.

STAL DROMA SANOK – RESOVIA RZESZÓW 4-0 (2-0)

Bramki: Pańko 2 (39, 44), Chudziński (65), Berling (85). Stal: Pietrzkiwicz – Siejko, Krawiec, Chudziak – Tomoń (72 Rajtar), Chyra (75 Jaracz), Paraniak (80 Pęcak), Klepacz, Chudziński – Pańko (85 Stróżowski), Jaklik (70 Berling).

Pewne zwycięstwo Stali – goście bez sytuacji bramkowej. Sprawdziła się taktyka przyjmowania rywali na swojej połowie, a następnie wyprowadzania szybkich ataków. W ostatnich minutach pierwszej połowy dwukrotnie trafił Pańko, który już wcześniej miał dwie okazje. Po wolnym Michała Klepacza piękną bramkę głową zdobył Marcin Chudziński, a po akcji Łukasza Stróżowskiego wynik ustalił Emil Berling.

Tabela: 1. Stal Mielec (6, 6-0); 8. Stal S. (2, 3-3)

Juniorzy młodzi

STAL RZESZÓW – STAL DROMA SANOK 3-0 (0-0)

Stal: Kurkarewicz (41 Stram) – Koczera, Sokół, Markowski, Bil – Kruszyński, Kijowski, Ziemiański, Osękowski (65 Czytajto) – Prenkiewicz (70 Piszko), Hnat (70 Matulewicz).

Wprawdzie w pierwszej połowie nasi piłkarze mogli objąć prowadzenie (okazja Kamila Kruszyńskiego), ale przez cały mecz dominowali gospodarze. Przewagę udokumentowali jednak dopiero w ostatnim kwadransie, zdobywając wszystkie trzy gole.

STAL DROMA SANOK – RESOVIA RZESZÓW 1-1 (0-0)

Bramka: Prenkiewicz (61). Stal: Kurkarewicz – Koczera, Sokół, Markowski – Ziemiański (41 Dufat), Bil, Kruszyński, Bindas, Osękowski (67 Czytajto) – Prenkiewicz, Berling (65 Hnat).

Mecz z optyczną przewagą Stali, jednak zabrakło skuteczności. Najlepszych okazji nie wykorzystali Kruszyński i Michał Prenkiewicz. Ten ostatni zdobył prowadzenie, dobijając piłkę po lobie Berlinga. Goście wyrównali 2 minuty później.

Tabela: 1. Stal Mielec (6, 12-2); 10. Stal S. (1, 2-5).

Juniorzy młodzi B

STAL SANOK – ORŁY RZESZÓW 1-4 (0-3)

Bramka: Mołczan (58). Stal: Szpiech – Chynał, Niedzielski, Zarzycki, Florek – Galant, Barski (65 Maślany), Lorenc, Drabik (41 Romaniuk, 65 Brodzik) – Sobolak, Mołczan.

O wysokiej porażce zdecydowały błędy w obronie i nieudane pułapki ofsajdowe. Honorową bramkę po indywidualnej akcji zdobył Daniel Mołczan, dobijając własny strzał w sytuacji „sam na sam” Na wyróżnienie zasłużył Sebastian Sobolak.

WISŁOKA DĘBICA – STAL SANOK
2-0 (0-0)

Stal: Szpiech – Chynał, Niedzielski (15 Brodzik), Zarzycki, Florek – Mołczan (50 Drabik), Piotr Lorenc, Barski, Galant – Sobolak, Góra (55 Romaniuk).

Poprawne zawody drużyny Macieja Błażowskiego, która jednak wróciła bez punktów. Wystarczyły dwa momenty dekoncentracji w końcówce meczu przy rzutach różnych i gospodarze zgarnęli pełną pulę.

Trampkarze starsi

STAL SANOK – ORŁY RZESZÓW 0-2 (0-1)

Stal: K. Januszczak – Mogilany, Ząbkiewicz, J. Januszczak, Lorenc – Ambicki (70 Piecuch), Warchoń, Maślany, Adamiak – Kuzio, Wanieliasta.

Grą stalowców nieźle kierował Mateusz Warchoń, ale jego partnerom brakowało pomysowości pod bramką rywali. Trzech „setek” nie wykorzystał Mateusz Kuzio, okazje mieli też Wanieliasta i Maślany. Orły objęły prowadzenie po nieudanych ofsajdzie, a wynik ustalony został po dużym błędzie naszego bramkarza.

WISŁOKA DĘBICA – STAL SANOK
0-4 (0-3)

Bramki: Kuzio 2, Wanieliasta, Maślany. Stal: K. Januszczak – Mogilany, J. Januszczak, Ząbkiewicz, Paweł Lorenc – Ambicki, Adamiak (50 Serwański), Warchoń, Maślany (72 Kucharski) – Kuzio, Wanieliasta (75 Rywka).

Czuźna gra w obronie i szybkie kontry dały świetny efekt w postaci wysokiego wyjazdowego zwycięstwa. Zrehabilitowali się zawodnicy nieskuteczni w poprzednim meczu, Kuzio nawet podwójnie. Najlepszym zawodnikiem spotkania był jednak Jakub Januszczak.

Trampkarze młodzi

UNIA NOWA SARZYNA – STAL SANOK
0-11 (0-5)

Bramki: Góra 4 (4, 7, 17, 26), Mielielcyn 4 (37, 43, 44, 50), Ogrodnik (24), Wójcik (47), Lisowski (65). Stal: Rakoczy – Lewicki, Piecuch, Mądry, Lisowski – Pitera (36 Florek), Ogrodnik, Sieradzki, Chutkowski (36 Wójcik) – Góra, Mielielcyn.